



10529 a

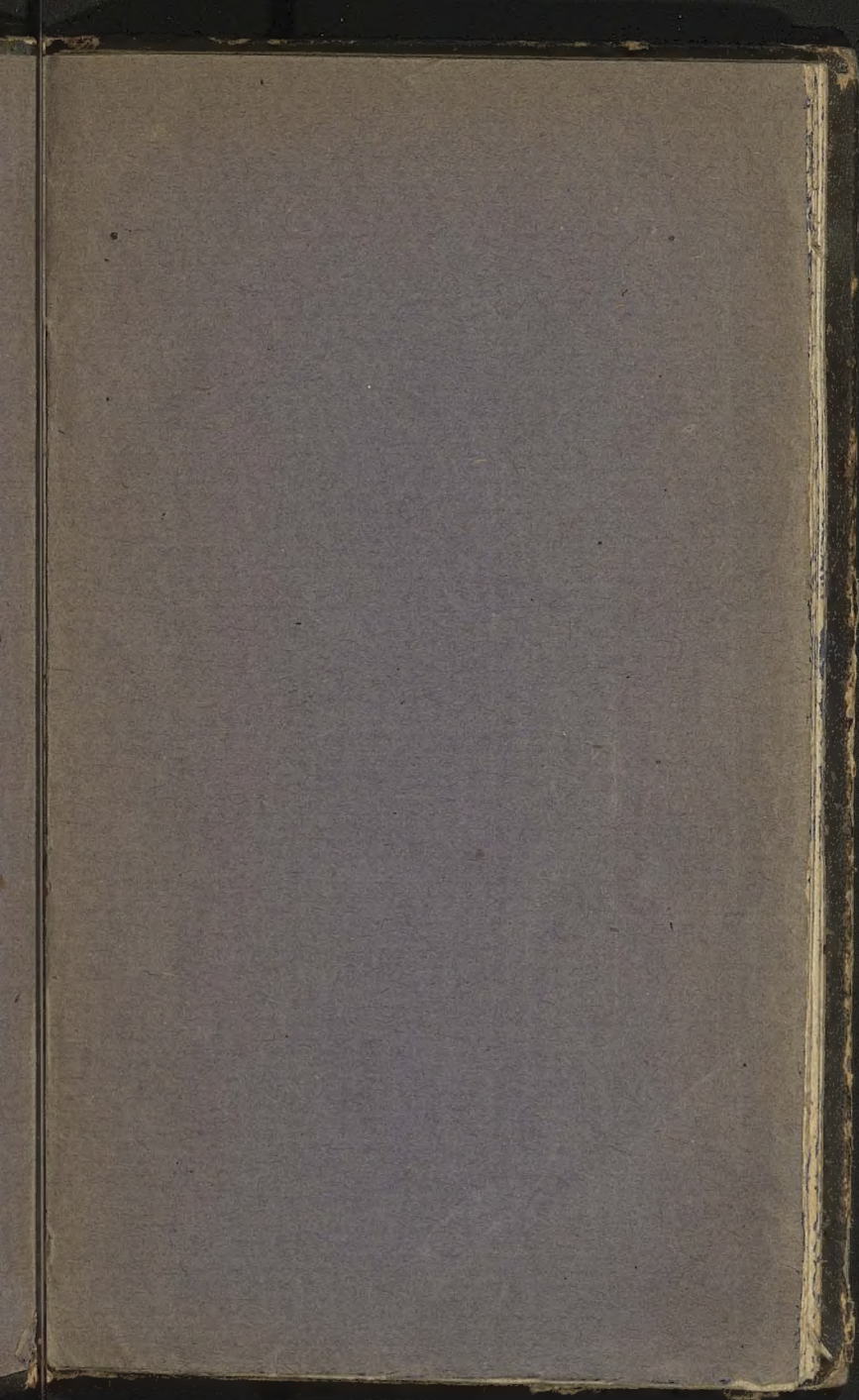
I

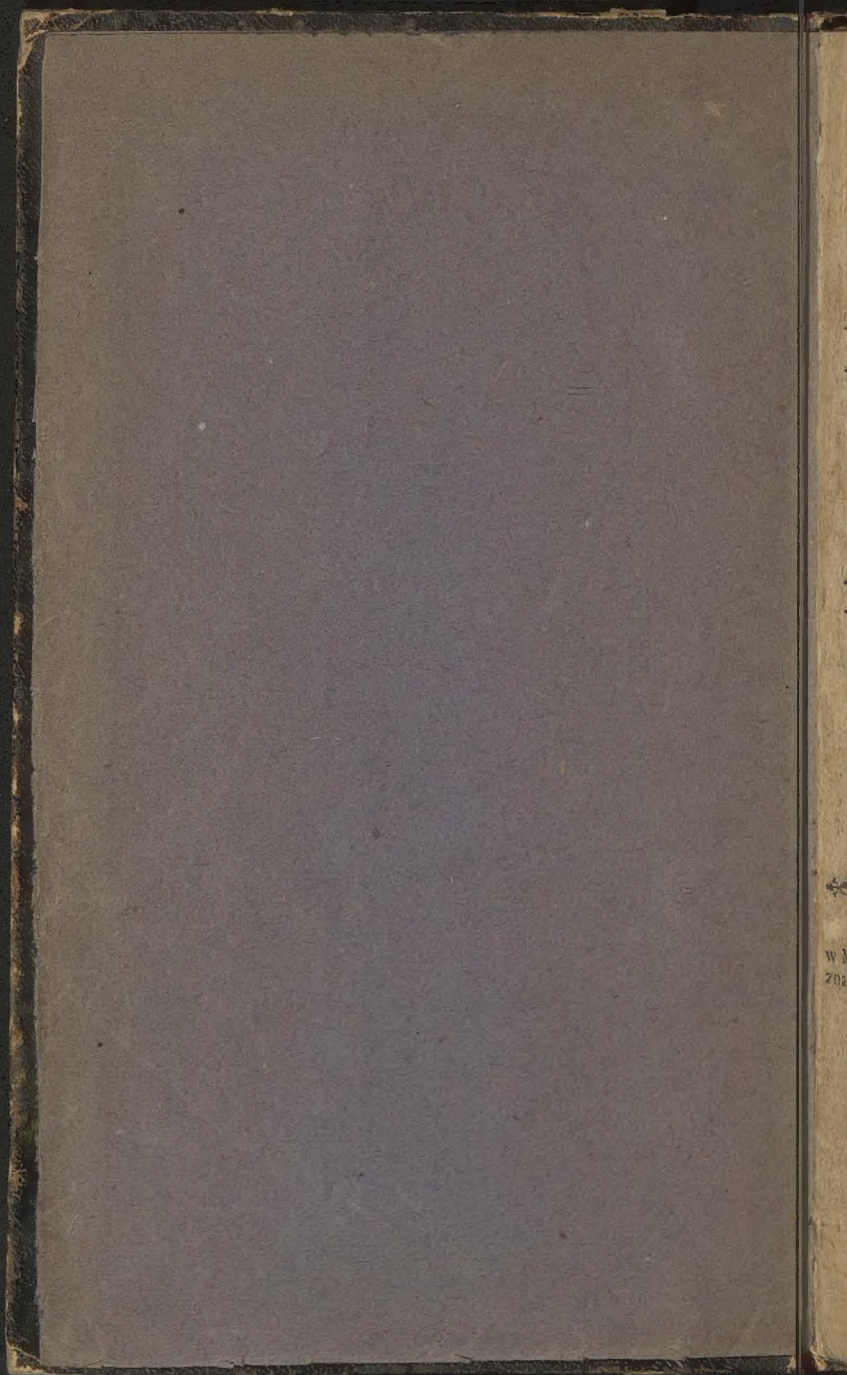
Mon. St. B.

P



10529





w m
202

108

0.383 1/2 in.

HISTORYA

POWSZECHNA

DLA

SZKÓŁ NARODOWYCH

NA KLASSE III.

piérwszy ráz wydaná

Sfzyta bez Przypisów gr. 12.
Oprawná w papier gr. 15.

Roku 1781.

w Marywilu u Michała Grólla B. J. K. Mści Nro 24. pod
znakiem Poétow, y po wszystkich Szkołach w Kraiu.



V. 3. 39.

po

131

Dzieło, *Historiá powszechná dla Szkół Narodowych* przez Jmci R. Kaetana Skrzetuskiego, S. P. wyznaczonego od Kommissyi Naszey ułożone, przed Towarzystwo do Xąg Elementarnych roztrząśnione Szkołom Narodowym do użycia, podług przepisów Naszych, podaiemy.

IGNACY Xze MASSALSKI Bisk. Wileń: Prezy
MICHAŁ Xze PONIATOWSKI Bisk. Płocki.
AUGUST Xze SUŁKOWSKI Woiewoda Kalisz.
JOACHIM CHREPTOWICZ Podkan. W. X. L.
MICHAŁ MNISZECH Sekretarz W. X. Lit.
HIACYNTH MAŁACHOWSKI Refer. Kor.
IGNACY POTOCKI Pisarz W. W. X. Litew.
ADAM Xze CZARTORYSKI Gen. Ziem Podk.
JĘDRZ. MOKRONOSKI Gen. Insp. Woysk K.
STAN. Xze PONIATOWSKI Gen. Lieut. W.
FRANCISZEK BIELINSKI Starosta Czerński.
ANDRZEY ZAMOYSKI Kawal. Ord. Orła Białego.

105209 I





W S T E P.

Historya powszechna jest opowiadanie czynów ludzkich, na rzetelnéy zawsze prawdzie gruntuie się, uczy poznawać ludzi, a szczęście człowieka, i doskonałość rządu w przykładach pokazuje.

Gdy nam czasów dawnych opiewa dzieje; zowie się *starożytną*: gdy będąc dziśiay Narody, albo ludzi w nich sławnieyszych, stawia na widok; nazywá się *Nowożytną*.

Sprawa ludzká, aby mogła bydz od podobnéy sobie rozeznaná, oznaczenia czasu i miejsca potrzebuie. Wiadomość porządku czasu, *Latopisarstwem* czyli *Chronologią* nazywamy: opisanie zaś miejsca zowie się *Geografią*, czyli *kraiopisarstwem*.

Do ułatwienia w Chronologii porządku, wprowadzoné *Epochy*, czyli *Epoki*, są to przypadki między innemi znakomitsze. Zgadza się iuż wszyscy późnieysy Dzieiopiświe na to, iż upłynęło lat 1781. od początku *Ery* Chrześciańskiéy do dnia dzisieyszego.

A

A iako

A iako *Epocha* jest przypadek znakomity, w pewnym czasie umieszczony; tak *Era* znaczy pewny czas, od którego rachunek lat znaczymy. (a)

Wiadomość czynów ludzkich niezmierną jest: té tylko pamięci i uwagi godné, które są przyczyna uszczęśliwienią, albo nieszczęścia Narodu ludzkiego, i które się do odmián publicznych przyczyniają. Nadto stosując się do pojętności wiekt, szczególniejsze tylko, i ważniejsze przypadki zebrane; zostawując do dalszego czasu, i własnéj każdego ochoty, dokładniejszą i obfuszą tychże dzieiów ludzkich naukę.

D O M Y S Ł

o pierwiastkach mieszkańey Ziemi.

Doświadczenie codzienné pokazuje nam to oczywiście, że woda ziemię okrywa
Zkpp

(a) Znajomsze Ery, w starożytnéy i późniejszych częściach Historii, są té:

Era: stworzenia Świata,
Kallistenesa czyli Babilońska,
Nabonassara,
Trojańska,
Olympiacka,
Rzymska,
Alexandryjska,
Hiszpańska,
Narodzenia Chrystusa.

Chrześcianańska, czterema laty później
od Narodzenia Chrystusa. Arabska, albo Hegira.

Zkopawszy ją w głąb, części wewnętrzne odkrywamy, postrzegamy warstwy gliny, piasku, porządnie ułożone; łuszczyki, konchy, skorupy, łozami znaydujące się widzimy; łańcuchy iakiś z wysokich gór składające się, pasmem się ciągną. Niemaż mieysca, któreby przebywający niegdys na sobie wody, nie okazowało dowodów.

Pewną jest, iż przy opadających wodach nąypierwéy wierzchołki gór, utwarzając wyspy, zamieszkané od ludzi były; z czasem oschłe doliny, nieprzerwany żadném morzém, ląd wydały. *Kaukazus* góra w Azji (która dziś ieszcze Europę od niey oddziela,) *Atlas* w Afryce, wysokością swoią inné przenoszące, zdaie się, że były do pierwiastkowych osąd przeznaczone; wszakże piérwszą pasmem prawie nieprzerwaném, ku Chinóm. Tartaryi i Azji mnięyszy rozciągą się: druga, w szerokości całej Afryki rozległa jest. Od góry Afrykańskiéy *Naród*, *Océan* dziś ieszcze dawne nazwisko zatrzymujący, i wyspa od Platona opisaná nazwané są.

W następującym czasie, gdy mieysca wyższe w swoim położeniu, prędzey osiadane, i uprawiane bydź zaczęły, Tartaryá podniesieniem swoim wydatnięyszą, rychléy, nad inné niziny została zamieszkaná. Tam umiętność obrotu słońca, Planet i Gwiazd, wcześnięy doskonalić się mogła, a w pe-

wnym już stopniu do Chaldeów, i Indów przeszła.

Wielkie jest do prawdy podobieństwo, iż te trzy nieiako roje, całą ziemię rodzajem ludzkim zapłeniły. Gdy się bowiem po potopie Narody rozkrzewiać i dzielić zaczęły; Azja w bliskości kaukazu, náy dawnieyszą Asyryycków Monarchią, Medów potem i Persów, głośnych czynami i rozległością panowania wystawiła, zaludniając z czasem i Chiny. W Afryce Egipcyanie i inne Narody od Atlantów poszły: obie te świata części przez Scytów, Greków i różne osady Państw Azyatyckich, Europę zaludniły. Grecy nauką, rządem, cnotami wstawili się, a na rozwalinach Rzymskiego Państwa, które się z náyznaiomszych składało krajów, wszystkie prawie dzisiały kwitnąć mocarstwa zostały umieszczone.

CZĘŚĆ I.

HISTORJI STAROZYTNEY,

O Assyryczykach, Medach, Persach, Egipcie, i niektórych innych dawnych Kraiach.

ROZDZIAŁ I.

OPISANIE ZIEMI.

Ziemia, na której mieszkamy, na różne części, państwa, i narody dzieli się. W starożytności nie wszystkie części świata równie znane były; a w trzech znaiomszych, Azji, Afryce, Europie, nie wszystkie kraie. Zostawmy Europę do wyższej Klasy.

A Z Y A.

Państwa: Assyryjskie, Babilońskie, Medów, Persów Fenicyanów i Arabów, w Azji znajdowały się między morzem *Kaspijskim* od niektórych *Hirkańskim* nazwanem, morzem czarnem (które teraz *Pontus Euxinus* mianuje się) morzem śródziemnem i Erytrejskim.

Klin tén Azyi, między morzém czarném i śródziemném leżący, który ledwie Europy w dwóch mieyscach niedotyka, na wiele z czasem królestw był podzielony, i mnieyszą *Azyą* w opólności nazywał się. Sławniejszy z początku w niém Państwa były: Joniá gdzie náywięcéy osád Greckich znajdowało się; w niéy miasta znaczneyse *Smirna*, dziś ieszcze handlém wstawioné: *Efez* tam Kościół Dyany, między cuda Swiata dla swoiey piękności policzony. w Lydyi miasto stołeczne: *Sardes*, naprzód Lydyjskich, a potém Perskich Królów mieszkanié, i nie daleko *Tymbréa*, meyscé pamiętné przegrana Krezusa. W Cylicyi *Iffus* sławne zwycięztwém Alexandra.

Między Azyą mnieyszą, i morzém *Kaspijskiém*, *Armenicá* mieściła się, a na dół zehodząc ku morzu śródziemnemu *Syryá*; ku odnodze iuż Perskiey, *Mezopotamiá*, i *Chaldeá* znajduiesz. W Syryi miasto *Damascus*, a daley *Palmyra* dawná, dziś *Tadamora*. W Fenicyi: *Sydon*, *Tyr*, *Berytus*, *Biblos*. Na granicach Mezopotamii, *Karkemis*. W Chaldei, *Babilon*. Kolo Chaldei, nad morzém Erytreyskiém, iest *Perfjád*: w tém obszerném Królestwie miasta *Zusa*, *Perfipolis*, *Pazargarda*. Nad Persyą iest *Medyá*, gdzie było Miasto stołeczne *Ekbatana*. Między Medyą i Mezopotamią, *Afferyá*, kędy sławná niegdyś *Ninewa*, niżej trochę, *Arbella* ostatnią Daryusza III. klęską wstawioná.

Do Państw opisanych, przydawszy na wschód Persyi, Indów, a za niemi Chiny, (który Kráy dawniey *Sina* i *Catai* nazwany) na północ zaś *Scytja Azyatycká*, to iest dzisieyszą *Tartaryą* i *Syberyą*, nakoniec *Palestynę* a pod Fenicyą Arabów,

bów, dzisieyszą *Azyą*, w zupełności odkrycie się. Granice każdego w szczególności Państwa, linią, kropkami, lub odmiennym kolorem prowadzoną, na kartach oznaczają się; a rozległości z porachowania stopniów (*b*) czyli gradusów doyédź zawsze można.

Góry, Rzeki. *Kaukazus*, góra najwyższa, i najwyższemi się rozciągająca w Azyi, między Kaspyskim i czarném morzem najwyższą, iednym pasmém, czyli łańcuchém, przez Armenią, Medyą, Bakeryą, do Indów, Chin, i dzisieyszy wielki Tartary, dochodzi; drugim przez Mezopotamią i Chaldeę do zatoki Perskiej ciągnie. Stawną iedną drogą czyli bramą *Pylae Caucasicae*, i podobną w Medyi *Pylae Caspiae* nazwaną.

Taurus w Cylicyi po nad morzem śródziemnym wynoszące się, ku Armenii i Syrii, formuje węgiel: wyższe pasmo do Asyryi ciągnące *Anti-taurus* nazwane.

Liban, i *Anti-liban* górują w Syrii, i Fenicyi nad morzem śródziemnym.

Rzeki znaczneyšie są: *Euphrates* i *Tygris*. Pierwszą w Armenii źródło swe mając, przez Mezopotamią i Chaldeę, drugą przez Asyryę płynie. Obie różnemi kanałami rzeciami połączone, w padają do zatoki Perskiej. *Araxes* w Armenii, *Oxus* w Baktryanie uchodzą do morza Kaspijskiego.

(*b*) Stopień czyli gradus, nie wszędzie równy jest, zwyczajnie na kartach nizko kładą się mile czyli miary, które przenosić można, i według nich rozległość uważać. O stopniach, ich użyciu i rozmaitości będzie w Historji na Klasy V, gdzie o Geografii Astronomicznej mówić przyjdzie.

HISTORIA NATURALNA

Kráy dawnéy Assyryi był roskoszny, niebo prawie zawsze pogodné, ciepła umiarkowané, sprawowały przyiemné mieszkanie ludzióm, a grun-
tóm urodzayność wielką przynosiły. Herodot (c) sám tego doświadczał, że w roku żyzności pospo-
litéy, jedno ziarno 200 wydiwało, a wszczęśli-
wzym roku czasem i 300: liście w pszenym i
owśianym kłosie, miały czasem cztery palce szé-
rokości, a proso, małego drzewa wysokości do-
chodziło. Łagodność ta powietrza, stopniami wła-
śnie niknęła, były tego przyczyny polityczne, ia-
ko to: spustoszenia, despotyzm, umniejszenie lu-
dności, ale téż mówić się może, iż wzrastające
co raz bardziéy upały, do tego się przyczyniły.
Plutarch już to w swoim postrzegał wieku (d) iż
za iego czasów Chaldecyzykowie; na wielkie upa-
ły w wodzie sypiać przymuszéni byli. Dziśiśáy
wszyscy podróżni zgadzaią się, iż w krainie owéy
straszne posuchy, ośm mięsigéy w ciąż trwaią,
wnieść za tém można, iż za tysiąc lát, Murzyni
w Assyryi znaydować się będą, albo kráy ów
w pústynią przemieni się.

Medyá zimniejszy była, iako kráy górzysty:
jednak w dolinach wyborne pastwiska znaydowa-
ły się, i tam szczególniéy stada Królów Perskich
utrzymywano. Koło dawnéy Ekbatany dziś szcze-
pią winnice, które tak się udały w pobliżkości
miasta dziśieyszégó *Tauris*, że do sześciudziesiąt
gatun-

(c) Hist. Lib. I.

(d) Plutarch żył przy początku Ery drugiéy chrze-
ściańskiéy.

gatunków winnych jagód (e) rachują. Medyá dawniey wiele bagn, i gadu w sobie przechowywała. Elian twierdzi, iż na odgłos przybycia Perfskiego Króla, mieszkańcy tamteysi trzy dni całe na wypędzenie Niedźwiadków polowali (f).

Miedzy ciekawościami Chaldeyskiemi jest kléy. Lud prosty zbierając go w naczynia suszył, i służył mu do palenia: Mularze go zamiast wápna używali. (g) Kléy tén na brzegach Eufratu znajdujący się, podobny jest do *Petreolu*, czyli oliwy ze skał wypływaiący. Prócz źróźdła bardzo obfitego, znajdowano tamże miejsce nakształt iaskini, skąd wapory siarczyśie tak mocné i gwałtowne wychodziły, że dusiły wchodzącego. (h)

Zabytki Starożytności.

Nie daleko Damaszku znajduią się rozwaliny, z których można poznać, w iakiéy wspaniałości dawniey Miaśta, kościoły, pałace stawiane były: *Mamudrels* wędrownik Angielski, opisując ié, znajdował kamienie wdluż iednostayné, 30 łokci maiące, a co ieszcze dziwnieyszego, iż tak ogromné głazy, na 15 łokci w górę wyniesione były. Niemasz dzisiáy náymnieyszych zabytków Babilonu i Niniwy; z opisanía tylko dawnych Dzieiopisów imainacyá ié sobie kreśli; z tém wszystkiém, dzisiáy ieszcze widząc ruiny *Palmiry* (od niektórych *Tadmor* nazwanéy) trzeba się prze-

konać

(e) Voyages de Chardin Tom. I. p. 185.

(f) Eainus Hist. divers.

(g) Diodor. I. 2.

(h) Dziś więcéy jest takowych w Europie miejsce, mianowicie w górze kamiénistey niedaleko wód krúżcowych Pyrmontckich i koło Neapolu.

konąć o wspaniałości i przepychach sztuki budowniczej. Może się mówić, że co Rzym miał náyokazalszego, to w owych budowlach postrzegać można. Sławne to imać było stolicą *Zenobii*, o której na swoim miejscu powie się.

Charadrius i *Cailus* opisałi także ruiny miasta dawnego *Persepolis*; z wielkości głazow marmurowych, z rownania g' r, i z samego dzieła w rozmaitości obfitującego, wniesć można, że dawne owe budowle wiele pracy i czasu wyciągały; a iak się náyumiarkowali w rachunkach swoich domniemają, przynajmniej w 200 lat gmachy owe kończone i ozdobione były. Przecię jeden z nich uważa, iż z tysiąca trzysta figur ludzi i zwierząt, jeden nie ma, któraby była w doskonałym rysunku proporcji. Ozdoby też sztuki budowniczej późnié u Greków i Toskańdów znalezione były.

AFRYKA.

Na zachod Azyi, rozciąga się druga część świata znanego zwana: *Afryka*, małym tylko przylądkiem *Suez* z pierwszą łączącą się. Część ta, którą morze śródziemne obléwa, pierwéy odkryta i zaludniona była, a dawniéy Egipt tylko, i *Libią* zawierala. W *Libii* z czasem obaczymy królestwo *Numidy*, i Rzeczpospolitą *Kartagińczyków*. Dziś trzy korsarskie Rzeczpospolite, i Państwo *Marokańskie* miejsce ich zastępują. Przydawszy już *Nigrycyą* dzisieyszą, *Abissynią*, *Gwineę*, i inné umiemy poznać Narody, całą *Afrykę* dzisieyszą ogarnięmy.

Egipt dzielił się na wyższy, średni, i niższy. Wyśokość i nizkość kraiu iakięgo z trojakiéy pochodzi

chodzi przyczyny. I. albo od rzeki, w tedy przy
źródle są kraie wyższe, a niższe przy uściu;
II. albo od gór, w tedy bliższe gór kraie wyż-
sze są; III. albo od morza, a na czas, kráy
który iest przy morzu, niższym nazywá się. (l)

Wyższy Egipt od stołecznego miasta *Tebaida*
nazwany, miał miasto *Teby*, albo *Dyospolis*, roz-
ległe, osiadłe, brám sto rachujące. Grecy i Rzy-
mianie, mianowicie: Strabo i Tacyt samé tylko
postrzegając rozwaliny, wielkość i wspaniałość o-
negoż wynosili. *Syena* na saméy prawie grani-
cy znajdowała się.

Srzedniego Egiptu, zwanego *Heptanome*, sto-
licą było *Memfis* nad rzeką Nilém. Zdaie się
iż dzisiaj z drugiey strony leży *Kair*, w którego
Zamku na skale nie dostępné wystawionym oso-
bliwszą studnia widzieć się daie. Studnia ta nie-
zmiernéy prawie głębokości w skale wykuta, skła-
da się z dwóch piáter, we środku, na boku nie-
co, má ogromną iaskinią, która służy do zatrzy-
mywania wody, która z niéy dopiero pompami
wyprowadzá się, wołów do obracania koła uży-
wają. (k)

Jeszcze dziś największą Rzymu ozdobą są obe-
liiski Egipskie, ale piramid przenosić niepodobna
było. Pliniusz (l) ie opisuie. Największa má
400 łokci u dołu, a zmniejszając się w górę, na
sąnym wierzchołku spłaszczona iest, 8 łokci
w każ-

(i) Według tych prawideł zowie się dzisiaj Saxonią,
wyższą i niższą od Elby rzeki, Szląsk górny i niższy
od gór Morawskich, a Belgium dotychczas dawniey Ger-
manii niższą nazywało się, po Francuzku *Pais bas*.

(k) THEVENOT VOIAGES.

(l) PRIN. I. 36. c. 12.

każdem boku rachować można, a w całej wysokości łokci 400, lat dziesięć na dobywanie i obrabianie kamieni obrociono, dwa razy tylą na stawianie; domyslać się łatwo: wiele robotników pracowało, z wydatku, który na same iarczyny dla pracujących był uczyniony, a na piramidzie jednej zapisany został, i dochodził 7. milionów Złt. Polskich. Pliniusz gani sprawiedliwie takie roboty, y nazywa je nierozładnym y nieużytecznym dochodów królewskich okazaniem; bo iakiż pożytek przynosiły dla narodu owe straszne gmachy, chociażby (iaki się domyslaią) groby Królów w sobie zamykały? Też same wydatki, na poratowanie podupadłych, sprowadzenie obfitości, zabezpieczenie własności obywatelom od napaści obcych wysypane, wieleżby to korzyści, y pożytku przyniosły!

Za zdaniem dawnych dzieiopisów - w średnim Egipcie był Labirynt, niedaleko jeziora *Meris* y miasta *Arisinoe*; był to pałac 12 sal, a 1500 izb mający, tak sobie podobnych y powiązanych, że wszedłszy błędzić koniecznie trzeba było.

Nizką Egiptu część, nad morzem śródziemnym leżącą, od Greków *Delta* przezwaną była, że litery Greckiey tak nazwaney, toiest troykątnika miała podobieństwo. Nil siedmiorakiem uściem do morza wpadający, utworzył ją. *Canopus*, *Tanis*, *Pelusium*, miasta nad morzem leżały; *Naucrates*, *Sais*, *Heliopolis*, dokąd baieczny ptak *Fenix*, przylatywał, dalej od morza. Alexander z czałem zbudował w téj części miasto od swego imienia Alexandrią, które długo zciągało handel całego prawie świata. Następcy bowiem jego w Egipcie, zbudowawszy miasto

Berenise . d.

Berenisę nad morzem czerwonym, z persyą, Arabią, i Indyą handel prowadzili; a w następnych wiekach, Wenetowie i Genuńczykowie, sprowadzone towary rozwozili po Europie,

Góry. rzeki. Náyznaczniejszy w Afryce góra zowie się: *Atlas*, od iednego z pierwiastkowych świata bohaterów nazwaną, który na nię przechody niebieskich ciał uważał: Skąd poszło, iż gmin z czasem wystawiał go sobie, iako olbrzyma niebo podpięrającego, a dziś zbiór kart Geograficznych *Atlasem* nazywamy.

Jedna tylko w Egipcie rzeka jest, nazwaną *Nil* a ta nietylko osobliwością Egiptu, ale świata cudem mianować się może: źródła ię odkryte w Abyssynii. *Katarakty*, czyli progi na rzece zowią się nagłe i przepasciste spádki; gdy urwiłkiem ikały woda zlatująca na dół, daleko szumem swoim słyścić się daie. Takich na *Nilu* spadków jest dwa znaczniejszych: iedn w Etyopii, którego szum o dwie mile polskie słyścić można: drugi w Egipcie nie daleko miasta *Syene*.

Nil, przy końcu miesiąca Czerwca spádkiem wód w gorach Etyopii wezbrany, zaczyna z brzegów wyléwać, przez trzy miesiące, rozchodząc się po całym prawie Egipcie, staie się wielkiem nieiako ieziorem; opada potem tyléż czasu, i na reszcie zwyczajném korytem pół roku płynie. pod czas powodzi Egipt przemienia się w *Archipeląg*, to jest w morze, mnóstwo wysp miastami osiadłych, zawierające, a to jest iedyné na całym świecie widowisko.

Powódź náyszczęśliwszą, to jest náywiększą żywność gruntem przynosząca, bywa wylanie *Nilu* na łokci 12 w wyż: w przypadku gdy na 9 tylko

ko łokci *Nil* wylewa, boją się głodu, a obfitę wylanie miasłom szkodzi, i skraca czasu do uprawy. Królowie Egiptu, widząc urodzajność kraju od wylewów *Nilu* idącą, *Nilometr*, czyli miarę wzrastałacej powodzi w *Memfis* utrzymywali. Dziś w *Kairze* kolumna jest do podobnegoż celu służąca, i miara wzbięrającej wody, codziennie przez woźnych ogłasza się.

Ze *Nil* oddalonych od siebie mieysc zasiagać nie może; porznięte tym końcem kanały, któreby wodę sprowadzały. Wielkie w téj mierze jest Egipcyan rozrządzenie, czas bowiem do otwierania tych Kanałów w każdym mieyscu opisany: pola wydatniejszć pompami wodę sprowadzają: wszakże *Dyodor* o podobnych wspomina machinacii, które miał wydoskonalić sławny *Archimedes*. Lubo zaś taká jest obfitość wody *Nilowej* po Egipcie rozlewiającej się; z tém wszystkiém, po długiem przez trzy miesiące przebywaniu, ledwie dziesiątá część do morza uchodzi. Nie tylko *Nil* odwilżał wysuszone bez deszczu pola, ale nadto sprawiał ie i zatłuszczał, zostawionym po sobie mulém, tak, że niektóre mieysca cztery gatunki owoców do roku wydawały: Zbierano zioła, potem zboże, potem iarzyiny owemu kraiovi właściwe.

Zabiegając, w początkach zwłaszcza, szkodom które zbytęczną, albo niedostarczającą *Nilu* powódź sprowadzała, Król ieden z dawnych nazwiskiem *Meris* ogromnego jeziora dobywać kazał, i od swęgo imienia nazwał; ie: tam wody zbytęczne uchodziły, i okoliczne pola ratowały, a w niedostarczaniu ich, kanały przecinano, i wodę z jeziora sprowadzono.

ROZDZIAŁ II.

DZIEIE ASSYRYJCZYKOW.

Epochy sławiejsze.

Urodzenie Belusa, który za zgodą wszystkich Dzieciopisów był náy dawniejszym w Asyryi Monarchą, przypadło około 2248 lat przed Erą Chrześciańską. Od początku więc Monarchii Asyryjskiej, i uwazań Astronomicznych, które *Kalisten*, Filozof Atenski posłał Grekom, za czasów Alexandra W. upłynęło dziś, blisko 4000 lat.

Podział Monarchii przypadł w 1415 lat po iey założeniu; Medowie, Babilończykowie, i Niniwite, osobne Narody składać zaczęły.

Dobycie Babilonu przez Cyrusa, zdarzyło się na lat 537. przed Erą Chrześciańską.

Początek Monarchii.

Kiedy się rodzaj ludzki bardziéj rozkrzewiać zaczął, a ziemia już po więkšzey części odkryta, i osuszona była; miejsca naywygodniészé do osady nad brzegami obierano: woda tak potrzebna w użyciu człowiekowi, dawała ieszczé łatwość pokarmu w rybach. Brzegi *Eufratu*, i swoim położeniem, i powietrza łagodnością, zdali się nad inné miejsca przyjemniészé: tam osada uczyniona, *Babilonem* nazwała się. Pierwszym iey prawodawcą był *Oannes*, iż nauczył sposobu uprawiać rolę, i trzymać się pewnych sprawli-
wością

wości prawideł, bez których żadná społeczność stać nie może.

Belus potem, gdy już miasto do pewney przyszło rozległości, murem je opasał, a zabiegając wylewem rzeki, kanały rzynał, dalsze bagna osuszał, i przyczyniał gruntów do zasiań, rzeki dla wygodniejszego spławu, wykopanemi korytami połączył, naukę gwiazdarską dokonał, i tym célém wieżę Astronomiczną wybudował. Tam uwagi przechodzących planet i gwiazd czynioné, i zapisywane były: które we 2000 lat późniéj roztrząsał i sprawdził *Kallistenes*. *Babilon* ozdobiony, wiele pod następcami *Belusa* nabrał okazałości, tak dalece, iż náywiększém, i nayoźdobniejszym w całej starożytności miastem mógł się nazywać.

Wieża *Belusa* (m) miała 162 łokci wyłokości: był to budynek czworograny z cegły, we środku piramidę z ośmiu piąter złożoną, zawierający. Ta przez długi potem czas od Magów, tociest Kapłanów Chaldejskich na świątynią *Wener*y obróconą była; aczkolwiek cała budowla, kościołém *Belusa* nazywała się. Bogactwa, które tam od rozmaitych *Assyryi* Monarchów nadane były (ieżeli niektórym *Dziciopisom* wiarę damy) oszacowane do 900 przeszło millionów *Zł. pols.* wynosiły. Królowie *perscy* z czasem sławszy się panami *Babilonu*, różnych sposobów do zabrania tych skarbów zażywali. *Xerxes* powracając z *Gre-*

(m) Przewyższa ją, prawie czwartą częścią, wieża kościoła katedralnego w *Strazburgu*, od której kopuła *S. Piotra* w *Rzymie* 24 łopami, czyli 12 łokciami niższa jest. Dwie té budowle dzieliły w całej *Europie*, podobno i w całym świecie, náywyższe są.

z Grecyi, gdzie tylé klęsk poniósł, gwałtem zbier-
ty zabrać kazał, a budynek sam rozrzu-
cił. Już po zburzeniu Monarchii Perskiéj, chciał
Alexander Belusa więz do dawnéj wrócić oka-
załości, i już 10000 robotnika przez dwa mie-
siące, nad wyprzątnieniem samych gruzów praco-
wało, gdy śmierć Monarehy tego, dokończeniu
dzieła przeszkodziła. Dzisiejsi krajowidzowie
górzę tylko niezmierną, z rozwalin samych ścia-
dającą się, postrzegają.

Woyny Ninusa, i rząd Semiramidy.

W ten czas, gdy *Belus*, rozrządzając krąg, i starając się aby poddaństwo w bezpieczeństwie własności swoich używało, dopełniał nąypierwszych panującego obowiązków: *Ninus* syn jego, i sam się do sztuk wojennych wprawiał, i młodź Asyryyską w niey ćwiczył. Zostawszy sam rządzą krainę, zażyczyt panowania swego założył na dogadzaniu chciwości i ambicyi, błędnie dla siebie, a dla poddaństwa, i sąsiadów nieszczęśliwie. Mając ćwiczoną do boiu młodź, przez lat 17 wojował (n) i zmocniony przymierzem Arabów, cały krąg, między Egipćm, Indyą, i Baktryany leżący, zhołdował.

Powróciwszy z téj pierwszój wyprawy zbudował wielkie miasto: *Niniwę*, od swego imienia nazwané. Zmocnione znajdując siły z pomnożenia tylu podbitych krain, odważył się na koniec uderzyć na Baktryanów, a silnego doznając odporu, już właśnie od oblężenia miasta odstępował,

B

B gdy

(n) Dyodor 1. 2.

edy go *Semiramis* (o) iednego z możnieyszych panów Zona, i radą, i odwagą swoią, do kończenia dzieła namówiła; wzięte miasto, podbity naród, zwycięstwa iego ubespeczył. *Semiramis* w nagrodę przysługi swoiey, poszedłszy za *Ninusa*, na tronie posadzoną była. *Ninus* w piędziesiąt lat panowania umarł, rządy państwa *Semiramidzie*, a następstwo po nię Synowi *Niniaszowi* zostawiwszy. Był nienawistnym dla gwałtów sąsiadom, a poddaństwu, dla uciśnienia, i wielości nakładanych podatków.

Miasto *Ninewa*, było iedno z największych, i najdawnieyszych po Babilonie, nad brzegami *Tygru* postawione, w czworgrán podługowaty zabudowane. Mury, które ie otaczały, na 50 łokci wysokie były, a tak szerokie, że cztery pojazdy razem minąć się mogły. Stawiając tak wielkie miasto panowie Niniwy, pochlebiali sobie, iż na wieczność budowáli: dziś iednak spór między uczonymi jest o samo miejsce, na którym tak sławne miasto zostawało.

Semiramis, o której rodzie baiecznych wiele pisano rzeczy, nie była szlachetnego urodzenia, ale imię swoje przez chwalebne czyny, zrobiła nieśmiertelném. Okazując wdzięczność *Ninusiowi*, nagrobek mu wspaniały postawiła. Medowie, spodziewając się słabości rządu, bunt podnieśli, ale pilnością i odwagą Monarchini pokromieni zostali. *Semiramis* obiedzając uspokojoną już *Medyą*, szące do obrony kraju sypać, skały niedostępne, dla ułatwienia dróg zność, wody do miast sprowadzać, słowem: potrze-

bom

boim, i wygodzie prowincyi swoich dogadzać starata się. Rozrządziwszy tak całą prawie Azyą, przeszła do Afryki, i Egipt, Lybią, Etyopią zhołdowała; a doprowadziwszy do najwyższego stopnia potęgi Monarchią Assyryjską, targnęła się na podbicie Indów, lecz licznego nader woyska połowę utraciwszy, w nadgrode ambicyi swojej, straszną ponieśła klęskę. Odrażona tą przegraną Semiramis przestała sąsiadów napastować, a do rozporządzenia wewnętrznego państwa, na czym istota dobrego rządu zależy, przykładac się usilniey zaczęła. Po długim panowaniu przypomniałszy sobie wieśczenie w kościele Jówisza Ammona, gdy Etyopią obieżdżała: jakoby syn własny miał się na życie iey targać, gdy dostrzegła zapędow iego, rządy mu państwa oddała, a sama poddaństwu swojemu zniknęła z oczu. Rzecz jest podobna do wiary, iż prywatnie, na miejscu dalekim od zgiełku dworskiego, podeszłego już życia dokonała. Była to Monarchini wielkich talentów, i wielkiego umysłu.

Babilon miasto nad Eufratem, dawniey już zabudowane było; Belus ozdoby mu wiele przydał i obrony. Według dawnych pisarzów niezmierną była rozległość tego miasta, z tym wszystkim cała obszerność nigdy zupełnie nie była zamieszkana; a pod Alexandrem, gdy już Monarchia Assyryjska, i Perska ustała, o dokończeniu miasta tego zamyślano. Semiramis, i późniey Nabuchodonozor naywięcęy mu ozdoby przydali. Był to czworgran niezmierny 25 ulic przecinających się małący, ulica każda do bramy miedzianey prowadziła, bram tedy było 100. mury obwodzące były ogromności nadzwyczajney; szeka Eufrat

płynęła środkiem miasta, ale brzegi ięy tak murami opatrzone były, iż wylewać w mieście nie mogła; jeden na nięy był most znaczney szerokości, do którego postawienia, bieg rzeki przeięto, iż do przyległego, a umyślnie na to zrobionego ieziora uchodziła. Po obóh mostu końcach dwa pałace w równęy wielkości i wspaniałości postawiono; kościół Belusa czyli wieża, pyramida 130 stop wysoka, i pałace inne wiele ozdoby przydawały. Poźnięy ogrody wiszące widzieć się dały, tak nazwane: że wielką sztuką i pracą na sklepieniach stawiane były. Ażeby się zaś od wilgoci nie psuły, kładziono nayprzód warstwy trzciny, klejem babilońskim oblanęy, cegły potym palone układano, które iuż grube ołowiane blachy przykrywały. Dopiero ziemię w taką wysokość wysypywano, w iakięy náywiększe drzewa korzenie się mogły. Ogrody te w piętra się podwyższały, a z náywyższej kontygnacyi mur, który ię utrzymywał, miał w sobie ukryte rury, przez które pompami woda w obfitości wytryskała.

Podziół Monarchii.

Niemiął talentów ani cnót matki swoięy Niniusz Semiramidy syn, w próżnowaniu, i beczynności zatopiony, rządził państwem przez urzędników; albo raczēy zostawiwszy im wszystkie stawania, sam się w niegodnym pogrążył niebalstwie. Następcy niektórzy za iego przykładem poszli, czego o wszystkich twierdzić niepodobnā: wszakże w takim zaniedbaniu zostawiony rząd, nie mógł by się długo utrzymywać bez wielkich odmiān i rewolucyi: państwa wtędy śasiedzkie wzrastały, a dziecie onych czasów zaginęły. Jest wzmian-

ka w niektórych Dzieiopisach (p) że *Familią Ninusa*, przez rozwiozłość obyczajów *Atossy*, która się pochlębnie *Semiramidą* drugą nazwała, panowanie utraciła. *Beletaras* był głową innej *Familii*, która pod *Sardanapalem* obżerność Monarchii utraciła. O *Sardanapalu* tak pospolicie dawni pisarze *Herodot*, *Dyodor*, *Justyn*, twierdzą, iż zniewieściał, gdy się kondziela tylko i biesiadami zabawił, i w niewieściu nawet stroju rządców kraju swęgo ukazywał się, ci za hańbę sobie poczytali, pod tak nierządny i gnuśny zostawać panowaniem. Zgromadziwszy tedy wojska do stolicy państwa przystąpili: a lubo *Sardanapal* trzy razy zwycięstwo nad niemi otrzynał; iednak zastraszone wylaniem *Tygru*, w zapalonym stosie bogactwa swoje zagrzebawszy, i sam zginął. Zdać się z prawdą niezgadzać, aby człowiek tak rozpustnego życia, tyle waleczności pokazać miał, że trzy razy gromił powstałych buntowników; rodzaj też śmierci umysł jego i odwagę pokazywał. Mogło byż, iż buntownicy dla zjednania sobie większego pozoru sprawiedliwości, starali się postępkami Króla swęgo w oczach poddaństwa ochydząć, a Dzieiopisowie poszli za powszechnym mniemaniem. Cóżkolwiek bądź, po śmierci *Sardanapala*, *Assyryja* na części została podzieloną.

Rządy Niniewy do ię zburzenia.

Arbaces, rządcą *Medów*, pięwszym był dowódcą powstałych przeciw *Sardanapalowi*, i od

B 3

owé-

(p) Photius. Cod. 186. Agathias 1. 2. popierają *geon* i *Polyhistor*.

owégo czasu Medowie osobné państwo składali. A lubo *Belexys* w Chaldei i Babilonie rozrządzał się, a Niniwa, podobnie swoich miała panów; z tém wszystkiém Królowie Medów, przodkowanie, i zwierzchność nad temi Assyryi prowincjami przez czas nieiaki zatrzymali. *Arbaces* zniósłszy samowładzcę, *Arystokracją*, czyli rząd możniejszych ustanowił: chęci jego zbawiénne bydy mogły, ale potrzebnych do utrzymania, takiego rządu praw nieopisał; zaszém wszystko do dawného wróciło się nieładu; wszakże kto ludzióm chce bydy prawdziwie użytecznym, nie tylko enoty, ale ieszcze światła i nauki potrzebuie.

Tym czasem w *Ninowie* syn *Sardanapala Niniasz II.* (r) rządzić zaczął, albo raczéy ustawy i rozkazy *Arbacesa* wykonywać. Panowanie iego nie było głośné, może i przez politykę, aby górujący Medów potęgi i zazdrości, uniknąć mógł. O następcach *Niniasza II.* z Dzieiopisów nic pewného dowiedzieć się nie można. *Sarakus* ostatni w *Ninowie* Król, przyczynił się był posłkiem swoim do wygrancy, którą otrzymał Babiloński rządcą nad Medami. Zginął na téy wojnie *Fraortes*, i *Ekbatana* stolica iego zrabowaná była. Zemścił się śmierci oycy swégo *Cyaxares*,

(r) Poż Sardanapalum, Assyriorum imperium Ninum obtinuisse afferunt, è quorum numero est Castos, qui cenonis ab eo editi nonnullo loco in hæc verba scribit: primo quidem ordine, Reges Assyriorum generis & imperii seriem à Belo ducentes locavimus quanquam de ejus imperii tempore certa et aperta notitia non constet... a Nino quoque Chronographiæ principium duximus, & in Ninum Sardanapali Successorem desinimus *Sintelus* pag. 206.

xares, a zmocniony tegoż Króla Babilonu posł-
kiem, przystąpił do oblężenia *Niniwy*. Wtar-
gnięcie Scytów do *Medyi*, było mu przyczyną tę-
żwłoki, na którą pozwolić musiał; lecz uspeko-
iwszy Scytów, do oblężenia *Niniwy* powrócił, a
dobywszy *Miasła*, zniszczył je, i zruynował, *Sa-
rakus* zabity został; a tym sposobem zakończyło
się *Niniwitów* panowanie nad częścią *Assyryi*.

*Panowanie Królów Babilońskich, i zniszczenie
Monarchii.*

Przy rozdzieleniu państwa, otrzymał *Belexys*
rząd *Babilonu*, i prowincyi przyległych, od *Ar-
bacesa*, że mu dopomógł do zwoiowania *Sarda-
napata*. Następca jego *Nabonassar*, lubo nie sła-
wnego nie uczynił; jednak pamiętny przez to zo-
stał, że w dziewięćset lat później *Ptolomeusz*
Astronóm, od panowania jego rachunek swoich
obserwacyi zaczynał; skąd sławną była u późnie-
szych Greków *Era Nabonassara*. Wygórował mię-
dzy innymi *Babilonu* królami *Nabuchodonozor*,
już to przeciągiem panowania lat 43. trwającego,
już to zwycięstwami swymi: wygrał ważną bitwę
na *Egipskim* Królu *Nechaonie*; przyczynił się do
zburzenia *Niniwy*, zabrał w niewolę *Judzkiego*
Króla, *Tyrn* miasta dobył, które się handlem na
ów czas wielce zbogaciło, i słynęło potęgą mor-
ską. *Babilon* miasto wielką część ozdoby swo-
iej Królowi temu winne było. Postrzegłszy, iż
podmurowane *Eufratu* brzegi nie zawsze od po-
wodzi broniły, kazał ogromny dobywać kanał,
który by łączył *Eufrat* rzekę z *Tygrém*, a wody na
jednym przybywające, do drugiego uchodzić mogły

Odrodził się do Ojca swego *Ewilad*, i od własnego szwagra zabity został. Przewidywał już potęgę Persów *Neriglissor*, zięć *Nabuchodonozora*, i z królami Arabów, Lydów, Frygów, w przymierze wszedł, ale zbity, poległ sam na placu. Ostatni w Babilonie Król był *Labinir*, od niektórych nazwany *Nabonad*. Wkresiła pamięć *Semiramidy* Króla tego Matka: *Nikotrys*, roztropnem rozrządzeniem, i przygotowaną na odparcie nieprzyjaciół pomocą, ale śmierć ię, zgubę Babilonu przyspieszyła. *Nabonad* niedbały był, i miało od *Cyrusa* Persów Króla wzięte, koniec Monarchii Asyryjskiej przyniosło. *Ptolomeusz* rachuje 18 Królów, panujących od *Nabonassara*, którzy tém Królestwem jeszcze wielkiem przez 219 lat rozrządzali.

ROZDZIAŁ III.

O MEDACH I PERSACH.

§. I.

o Medach

Epochy.

Powstanie Medów tegoż prawie czasu przypadło, którego stanął podział Monarchii Asyryjskiej 803. lat przed Erą Chrześcijańską.

II. **Potęga Medów** pod *Cyaxarem* I. i zbuzwienie zupełne *Niniewy* w lat 222. po powstaniu.

III. **Złęczenie Medów** z Persami w 83 po zniszczeniu *Niniewy* nastąpiło, właśnie w tedy, gdy *Cyrus* dobywszy *Babilonu*, Monarchią Perską, do pierwszego potęgi stopnia doprowadził.

Dzieje

Dzieje Medów.

Jeszcze pod panowaniem *Ninusa*, Medowie od Asyryjczyków zwojowani byli: *Semiramis* powstałych potém uskromiwszy, stolicę ich *Ekbatanę* wielce ozdobiła. *Arbaces* rządca téj prowincyi, pierwszym był do zrucenia z siebie iarżma *Sardanapala*. Medowie więc od owego czasu, udzielny Naród składać, i znaiomsi bydź zaczęli; a nawet Królowie ich, przodkowanie iakiś między innymi zatrzymali, po rozdzieleniu Monarchii. Czwarty po *Arbacesie* był *Artines*, który według *Herodota* (s) zwął się *Deiocesem*. Ten dla rozporządzenia wewnętrznego, dla utrzymania sprawiedliwości, dla różnych innych przyśług, które Medom uczynił, pierwszym ich Królem nazwać się może: przydał on tylę ozdoby miastu stołecznemu, iż *Ekbatana* od niego zdążyła się zbudować.

Miasto *Ekbatana*, na wzgórku zewsząd równie pochyłym zbudowane było, siedem obwodów czyli murów, tylęz prawie osobnych składało miast; a tych obwodów wierzchy odmiennym kolorem malowane, wszystkie razem widoczne były; w pięciu pierwszych pospólstwo, w szóstym zagrodeniu koszary wojskowe były, na siódmym i najwyższym pagórka piętrze, pałac ogromny zbudowano. Przydał tym sposobem okazałości i pompy Królewskiemu Maiestatowi *Deioces*; a z czasem chcąc się jeszcze w oczach poddaństwa zrobić poważniejszym, rzadko się mu pokazywał;

B 5

agdy

a gdy raczył weyrzec na lud swóy, w tedy wszyscy na twarz padali, (t) niegodziło się w obecności Króla, ani śmiać się, ani śpluwać. Przeszły niektóre ceremonie i do Europejskich dworów, ale się ich nierównie więcey zostało w Azyatyckich; właśnie, iak gdyby udzielność bez tego śmiesznego hołdu obéysdz się nie mogła. *Ekbatana* tak się stała położeniem swoim wygodną i przyjemną, iż potem Królowie Perscy letnią porę zawsze w tém mieście przepędzali.

Był *Deioces* synem *Artybarnas*, czyli *Fraortes*. Tén widząc się utwierdzonym na tronie, Persów i Azyą wyższą zhołdował: ale walcząc z Królem Babilonii, zwyciężony od niego, a potem zabity został: *Ekbatana*, na łup zwyciężcom poszła (u) *Astybares* czyli *Cyaxar*, pobitego *Fraortes*a syn, zgromadził resztę woyska, i niektóre prowincye odzyskał: a korzystając ze słabości Królów Assyryjskich w *Niniewie* panujących, nie tylko złupioną *Ekbatanę* ożywił, ale się też i w nowe siły przysposobił. Już w tym stanie był *Cyaxar*, iż mszcząc się za posilki przeciw Oycu swému dané, i uchylenie tego pierwszeństwa, które Medom Assyryczykowie winni byli, wojnę im zapowiedział, bitwę wygrał, i już przystąpił do oblężenia *Niniewy*, gdy jego własne państwo pod ténże czas, od Scytów naiechane było. (w)

Naród Scytów pod wodzą *Maagesa*, z bliskości jeziora *Meotis*, i morza Kaspijskiego wyszedłszy, w kroczył już do prowincyi, pod rządami Medów będących. Zastawił się im *Cyaxares*,
bitwę

(t) Herodot. l. 1. (u) Ibidem.

(w) Idem, & Diodor

bitwę ztoczył, i przekonany został. Scytowie *Armenią, Pont, Kapadocyą, Iberyą, i Kolchidę*, zająli, i przez lat 8 w swoim trzymali panowaniu. Tym czasem *Cyaxares* w pozostałej Medyi woyska zaciągał, wzmacniał stolicę, i z sąsiadami wiązał się, na odwrócenie tego obcego mocarstwa: mówią nawet, iż zaprosiłszy przedniejszych Scytów, na igrzyska, i uczył, kazał ich zradziecko pomordować; gdy przez tajemną umowę Medów, i inni Scytowie w prywatnych domach podobnie gineli. A że Lydów Król *Allyates*, dał schronienie uciekającemu, przyszło z nim do wojny. Już i woyska nieprzyjacień żwawo na siebie nacierały, gdy zupełne słońca zaćmienie, od *Talefa* w Grecyi przepowiedziane, bitwę przerwało. Bo Królowie biorąc go błędnie za znak gniewu Bogów, pokój między sobą zawarli. Według rachunku i sprawdzenia późniejszych Astronomów, *Keplera, i Newtona*, zaćmienie to zupełne przypadło na lat 588. przed Erą Chrześcijańską. Zaczem upłynęło do tad lat 2369.

Uspokoiwszy się *Cyaxares* od Scytów, powrócił do oblężenia *Niniwy*, a z pomocą Babilończyków Króla, dobył ię, i zruynował. Już wtedy miarkować można było, iż monarchlią Asyryyjską, podzieloną dawniey na części, utraciłszy połowę rozległości swojej i mocy, do upadku nachylała się. *Astyages* czyli *Aspandas* *Cyaxara* syn, objął rządy Medów po Oycu. Dzieciopisowie nie o nim szczególnego nie wspominają, a niektórzy dają mu syna *Cyaxara II.* który spólnie z *Cyrusem* woiując, był po wzięciu Babilonu od Persów, rządcą miasta tego, i *Daryuszem* Medów od niektórych nazwany. Siostrą ie-

go była *Mandane*, którą *Kambizowski*, jednemu z Perskich panów zaręczoną, była matką *Cyrusa*. (x)

§. II.

O PERSACH

Epochy,

I. Urodzenie *Cyrusa* który pierwszy Monarchią Perską fundował, przypadło na lat 2380. przed nami w 1781 Ery Chrześcijańskiej roku żyjącemi.

II. Jak *Daryusz I.* z Grekami wojować zaczął lat 2286.

III. Koniec *Monarchii Perskiej*, iak *Alexander* Persów zwyciężywszy, na Króla w Babilonie koronował się, na lat 228 przed *Ery* Chrześcijańską.

Początek *Monarchii*.

O początkach Persów, tyle nam wiadomo jest, iż krąg ten, do czasów *Cyrusa*, pod *Assyryczyków* i *Medów* zostawał panowaniem. Już to pokrewieństwo *Cyrusa* z Królem *Medów*, już to dobre wychowanie, i prawdy, iż wodzem tych wojsk został, które szły w posłku *Medów* Królowi. Jakkż w karności, ubóstwie, i pomiarkowaniu wychowany, tudzież ćwiczony do boju, łatwo potrafił gromić licznych, ale gnuśnych nieprzyjaciół. Uspokoiwszy nayıpiérwéy *Armenów*, którzy bunt podnieśli, już właśnie ruszał na *Babilonczyków*, którzy piérwsi autorami byli zaczepnéy ligi przeciw Persom powstałym, gdy przybyli do niego

Posła-

(*) Herodot. Diodor. Xenophon.

Posłowie Inlysfcy, umyślnie wyflani, na wywiedzenie się prawdziwych przyczyn wojowania, z tém oświadczeniem: iż flroną pokrzywdzoną pomocy ich spodziewać się miała. Chwalebne nader i piękne najwyższéy władzy użycie, które niechce korzystać z sąsiadów flabości, ale uciśnionym pomoc dać.

Cyrus zwyciężywszy Babilończyków z więkflą potém siłą uderzył na Krezusa Lydów Króla, bitwę walną na nim pod *Tymbrea* wygrał, *Sardes* miasto stoleczne w moc swoję wziął, i Persów panowania w Azyi mnieyszą rozciągnął. Nakoniec przystąpił do oblężenia *Babilonu*, i miasto zwroćeniem biegu w *Eufracie* opanował, a tym sposobem ostatek Monarchii Asyryyfskiej, w królestwie Babilońskim do swégo czasu utzymuiący się zniszczywszy, Perską na iéy rozwalinach ufundował. Wystawia *Xenofon* Cyrusa, iako wodzą doskonałego, i mądrego Monarchę: mówi nawet, iż ledwie nie pierwszą na świecie bitwa była pod *Tymbrea*, według reguł dawnieyszej Taktyki sfoczoną. (y) Lubo wszystkiemu, co opifuie, wiary dać nie można; z tém wszystkim miał té cnoty *Cyrus*, które z dobrego wychowania wypływają. Przy końcu iego panowania, Persowie nad całą prawie Azją, na ów czas znaną, i częścią *Afry*

(y) o *Cyropedyi* *Xenofonta* pisze *Cicero*: do Brata swégo: *Cyrus ille à Xenophonte, non ad Historiæ fidem scriptus, sed ad effigiem iustî imperiî. Xenofon* Ateńczyk, służył w woysku, które *Cyrus* młody zaciągnął przeciw bratu swemu, i sławnym ustępem wflawił się. Pisał *Cyropedyę*, toieft życie i panowanie *Cyrusa*, I. Dzieło iego o ustępie Greków, szacownieysze, i ciągnięcie powszechney Historyi, od powrotu *Alcybiadesa* do Aten, do bitwy pod *Mantyna*. *Xenofon* był dzieiopisem, wojownikiem, i Filozofem.

Afryki panowali. Sławny jest edykt, którym ten Król Perski pozwolił Izraelitom wrócić się do Palestyny, i kościół Jerozolimski odnawiać. *Cyrus* przy końcu życia wiele zwyczajów przejął od Medów, i założył fundament tego zbytku, który się potem w Narodzie Persów widzieć dał, i przyprowadził go do upadku,

Rząd Kambiześa.

Często się trąfią wyrodney od Oycy Syn, lecz kiedy chwale od niego nabytą, niegodnemi czynami postępkami, w tedy nąyochydlivszym wydać się. Taki był *Kambizes* *Cyrusa* Syn, pyśzny, zuchwały, okrutny, został nienawisnym poddaństwu i sąsiadom. Tylko co wstąpił na Tron, wojnę na Egypcyan gotować zaczął. Panował w tedy w tym narodzie *Amazys*, odebrawszy koronę *Apryefowi*, ale w czasie wkroczenia Persów, umarł, zostawiwszy następcę Syna. *Psammet* zbity, i państwo utracił, i sam w niewolę poszedł. Taką była zawziętość Perskiego Króla, iż przybywszy do *Sais*, gdzie królów Egipskich ciała grzebano, nad trupem *Amazesa* paścił się. Zawojując Egipt, na Etyopów się wybrał i w puszczach piaskiem okrytych, na kilkadziesiąt tysięcy wojska utracił. Wróciwszy z tę wyprawy, kościoły w Tebach porabował. Aż *Memfis*, inné miało w radośnych na ów czas było okrzykach, z przyczyny znalezionego wołu, którego za *Apisa* Boga czcili Egipcyanie; *Kambizes* mniemając, iż jego kłęski tę radość sprawowały, urzędników, i kapłanów pomordować kazał a potem przywiedzionego do siebie wołu przebił pugi-
tém.

tem. Nie na tem się tylko zaiadłość Króla tego skończyła, ale iego frogosć i samę natury targała związki. *Tanyoxar* czyli *Smerdys* Kambiześa brat, powszechną miał u wszystkich wziętość: a że się *Kambiześowi* przyśniło, iż brata swęgo na tronie widział, było to przyczyną śmierci nie-szczęśliwego królewica. *Meroe* siostra, i *Zona Kambiześa*, oświadczywszy raz tkliwie pamięć straconego brata, do własnéj śmierci dała okazyą okrutnikowi. Wkrótce potem Tyrán ten, dwunastu przedniejszych panów, którzy już na rzady różnych prowincyi rozieźdzali się, żywo w ziemię w kopać kazał; w reszcie na pokazanie iż podpiewszy sobie do celu trafi, *Prexaspa* nájypoufalszego Ministra syna serce przestrzelił, i miał tyle podłości *Prexaspes*, iż ręczność zabójcy pochwalił, a przeto godzién był żyć pod *Kambiześa* panowaniem. Nakoniec przyszedł czas Tyranowi tému, postyszáwszy, iż w Babilonie *Sfendat* czyli fałszywy *Smerdys* Królem się ogłosił, gdy na poskromienie obłudnika tego ruszał, przypadkiem ranił się, i z tego umarł.

o Panowaniu Magów:

Było to ieszcze *Cyrusa* polityką, iż Eunuchów przywołał do dworu, i wiele im urzędów domowych powierzył: iakoż wzgardzeni od wszystkich tym bardziéj do Króla przywiązywali się; im szerególniéj całé ich szczęście, od niego zawisło było. Potrzebował usługi ich fałszywy *Smerdis* czyli *Sfendat*, nie chcąc się często poddanym ukazywać, aby obfudy iego nie doszli. Był on z towarzystwa Magów czyli kapłanów, którzy do-
zorem

zorém Religii, i naukami (w Chaldej bawili się. Z rady więc niektórych lud sobie zobowiązać chciał, uwolniwszy go na lat trzy od podatku, i służby wojskowej. Siędem już mieściey zasiadał tron Cyrusa *Sfendat*, gdy się odkryło, iż był o-błudnikiem. W tedy siędmiu przednięszych Pa-nów zmowiwszy się, wpadli do Pałacu, i życie przywłascicielowi odebrali, a magów wielką li-czbą od pospółstwa poginęła. (z)

Wstęp na Tron Daryusza, i zatargi pierwsze z Grekami

Zszedłszy się do rady sprzyśiężeni Panowie na to przystali, aby wybranie Króla, powierzyć słoń-cu; przed wschodem więc każdy z nich nąydziel-nieyżęgo konia, na miejsce umówione wyprowa-dzić kazał. Staienni *Daryusza*, użyli sposobów, iż iego koń nąypierwszy zarżał. Tym sposobem *Daryusz I.* uznany od wszystkich za Króla Per-skiego,

(z) Herodot. 1. 3. Herodot Oycem Dzieciopistwa od niektórych nazwany, urodził się w Halikarnasie mieście Karyi. Widząc Oyczynę swoją uciśnioną iarzmem niewoli, wyszedł dobrowolnie z nię, i udął się na Wy-spę *Samos*. Tam piął dzieie przypadłe w przeciagu lat 120 zaczawszy od początków Cyrusa Króla Perskiego do osmęgo Roku panowania Xerksa. Czytał ie potem na igrzyskach, z powszechną słuchających satysfakcyą. Rzecz mając o Persach i Grekach, piše nawiasem o Egipcyanach, i czyni wzmiankę Historyi Assyryycz-ków, którą piął, ale czasów nąizych nie dosiła. Dzię-więciu Książkóm dał imię dziewięciu Muz. Wrócił się potem Herodot do Oyczyny, i namówił obywatelów do zrucenia iarżma Tyrannii: musiał jednak opuścić Oczyste kraie, i przeniósł się do Włoch z osadą, któ-rą w *Turinum* osiadła.

skiego, początki panowania zaszczycił roztropnością: państwo całe na dwadzieścia części podzieliwszy umiarkowane nałożył podatki. Wszakże państwo żadne bez obrony, obrona bez dochodów pewnych, a té bez podatku być nie mogą.

Wyrzcił potém wrządy Gubernatorów prowincyi *Daryusza*, i *Oretefa* rządę Lydyi ukarcił. Tén bowiem nie tylko, że będąc pod swym dozorem Prowincyą, uciskał i zdierał; ale nawet Polykrata, udzielnego wyspu *Samos* Xiążęcia zwabiwszy do siebie z bogactwami, okrutnie zamordował. Między zabranemi po *Oretefie* niewolnikami, znajdował się *Democedes* lékarz Grecki, który zaprowadzony na dwór Perckiego Króla, szczególnym losém, był podnietą owéy wojny, która między Persami i Grekami zaięta się. Dawszy bowiem niepiłorny dowód umiętności swoiéy, w uleczeniu *Daryusza*, i żony iego *Atossy*, Cyruś córki, chociaż znacznemi obdarzony był bogactwami, wzdychał zawsze do Grecyi Oyczyzny swoiéy: tak bardzo przywiązanie do Oyczyzny w sercu pocziwém jest dzielne i przyrodzone! Namowił na to *Daryusza* Greczyn, iż kilku Persów wysyłać na zwiedzenie miast i portów śródziemnych, dał im za przewodnika samegoż *Democedesa*. Ale tén dostawszy się do Tarentu (a) opuścił Persów i do *Krotony* Oyczyzny swoiéy udał się. Tam się z córką *Milona* sławnego zapasnika ożenił, i doniósł o tém Królowi Perckiemu

(a) Tarént, jest miasto w królestwie Neapolitańskiem; dawnych czasów, wiele w tém mieście było osad Greckich, tak dalece, iż kraj ów wielką Grecyą nazywał się.

mu. Było to pierwszą podniętą téy zemsty, z którą się Persowie na Greków odgrążali. (b)

Przystąpiła do zemsty wyniosłość i chciwość, którą *Daryusz*, woinę pierwszy ze Scytami, iawnie był okazał. Té są trzy fatalné szkopy, o które się szczęśliwość Narodu ludzkiego rozbiła. Ze niegdyś Scytowie do Azji wtargnęli, zdało się *Daryuszowi* sprawiedliwą woiowania z nimi przytzną. Jakoż rozkazał bliżkiemu Rządcy wtargnąć do Scytyi, a w krótcie potem sam z wielkiem woyskiem ruszył się: lecz to miał w zysku, iż woyska swego bardzo wiele utraciłszy, ledwie mógł z resztą powrócić. W tedy miasta w Azji mnicszcy Persóm poddané były, i w potrzebie okrętów dostawiały. *Histyasz* Miletu Rządca, w tedy gdy inni Grecy most na *Dardanaiu* tak bardzo *Daryuszowi* do powrotu nagłego potrzebny rzucić chcieli; wziętością swoją i pierwszą utrzymał go, i w nadgodę odebrał pozwolenie budowania miasta, które położeniem swoim do handlu i budowy okrętów sposobné, taką u Persów, wznieciło zazdrość, iż *Histyasz* na dwór Króla przyzwany, tamże zostać musiał. Woyny przeciw Scytóm podniecionej tén był pożytek, iż *Daryusz* prócz náybrzydziej niesprawiedliwości plamy, woyska wiele utracił, a miasto *Babilon* bunt podniósł; trzeba go było dobywać, i potem straszne owé twierdże płuć i rozwalać.

Tenże

(b) Częstoć mała i niewielkiy wági okoliczność, iest przyczyną wielkich skutków: co w polityce bardzo uważać trzeba, i pomniéć na to, co mówi Tacyt: *non sine usu fuerit introspicere illa prima aspectu levia, ex quibus magnarum sepearum motus oriuntur.* Tacitus. Ann. l. 4/ Cap. 32.

Teyże ambicyi i cheiwości skutkiem było: wy-
stanie iednego Greka, nazwiśkiem *Scyllax* na zwie-
dzenie Indyi, i krain południowych Azyi; z tém
włszytkiém wyniknął stąd, od *Daryusza* w cale
nieprzewidziany pożytek: *Scyllax* bowiem, ieden
z náybiegleyszych na świecie żęglarzów, spuściwszy
się rzeką *Indus* na Océan, opłynął brzegi Azya-
tyckie, i z czerwonego wysiádlży morza, udął
się do *Zuzy* stołecznego Persow miasta. Płynię-
nie iego iest pamiętną w sztuce żęglarskiéy Epo-
chą (c) *Daryusz* uwiadomiony od *Scyllaxa*, spo-
koynym Indyanóm kilka Powiatów zaiął, i nową
z kraju niesprawiedliwie wydartego, utworzył
Prowincyą.

Włásnie w tedy Persowie z drugiéy strony Pań-
stwa do Europy wdzierali się. Część *Tracyi*,
lubo po kilkakrotnych klęskach zawoiowaná zo-
stała, i wysp wiele na *Archipelagu*; gdy Jonowie,
iuz dawniey w poddaństwie Persow zostaiący,
przyśtali na zrucenie iarzma Azyatyckiego pano-
wania. Weszli z nimi w przymierze Aténczyko-
wie, i dwadziésčia okrętów postáwşy, miasto sto-
łeczne Lydy *Sardes*, w którém rządził *Artaser-
nes*, *Daryusza* brat, ubiegłszy spálili. Tak mo-
cno to Perskiego Króla rozgniewało, iż przeszło
100000 woyska wysłał do Grecyi pod wodzą
Datysa. Zagarnął on różne po drodze wyspy,
Eretryą miasto w *Eubei* spálil (d) i rozłożył się
pod

(c) Obáczymy niżej coś znacznieyszego u Egypcyan
za panowania *Nechaona*.

(d) *Eubea* dawniey, dziś *Negrepoint* wyspa nazywá się:
leży przy Grecyi, miasta, na niéy były przednieyszé:
Chalcis, *Eretria* &c. będzie się o niéy mówić w opisa-
niu Ziemi na następującą klasę.

pod *Maratonem*. Dzieciątą tylko część mieli *Aténczykowie* pod rządém *Milcyadesa*; iednak Persów do upadłéy zbili, mała liczba pozostałych w rozsypkę poszła. Gotował *Daryusz* nową wyprawę, gdy życie i panowanie zakończył.

Woyny Xerxesa z Grekami.

Był *Xerxes* *Daryusza* syném, urodzonym z *Atosy* *Cyrusa* córki, a to mu prawo nad starszych iego braci (którzy się przed wstąpieniem na Tron Perski *Daryusza*, urodzili) do korony ubezpieczyło. Obiechawszy w początkach panowania Państwo swoje, i wielkie już od Oycy swégo uczynioné przygotowania do woyny przeciw Grekom załatwwszy, wszedł w przymierze z Kartagińczykami, aby na Greków, we Włoszéch osiadłych, uderzyli (e) *Xerxes* sám z niezmierną ludzi zgrają (którą, wzięwszy woyska lądowe i morskie, maytków i Dwór do kilku milionów, iak piszą Historycy, dochodziła) wtargnął do Grecyi, Panowanie *Xerxesa* tryumfém Greków nazwać się może. Strażné były lądowe kłęski Persów, pod *Termopilami*, i pod *Plateą*, a okrętowe pod *Salaminą* i *Mycalé*. Obaczmy w Greckich dziejach, iak mało ludzi, ale wielkich Grecyá *Xerxesowi* załatwiła: iakié były przyczyny zniszczenia Perskiego. Pokáže się iawnie, co cnota wolność

(e) Kartagińczykowie byli od stołecznego miasta tak nazwani. *Kartago*, była w Afryce nie daleko miasta dzisiejszego *Tunis*. Była to osada *Fenicyanów*, handlém i podbicién bliskich krajów zubożoną. Obaczmy w Historyi Rzymickiéy Rzeczypospolitéy, dzieie i przypádki Narodu tego.

ność, odwaga, rząd dobry, i umiętność Obywatelów, może nad tłumem ludzi, albo raczej niewolników, zbytkiem, dumą, i gnuśnością pohanbionych i zepsutych. *Daryusza* syn, tyle ludzi potraciłszy, do Azji uciekać musiał, i resztę panowania w gnuśności przepędzając, od *Artabana* dworskiego urzędnika, zabity został. Zasiadał tron królów Perskich lat 21.

Panowanie Artaxerxesa.

Artaban spodziewał się całą królewską wygubić familią, i zaraz po uczynionem zabójstwie, do *Artaxerxesa* najmłodszego królewica udał się, o śmierć Króla, najstarszego syna obwiniając. Rozumiał *Artaxerxes*, iż się mścił Ojcowski śmierci, życie bratu oskarżonemu wydziełając, gdy on *Artabana* zamysłem i wyniosłości dogiadał: iakoż w krótkce potem dostrzegłszy, iż on na królewskie nastawał życie; zamordować go rozkazał. Była zwyczajną u Persów kara, iż winowaycę między dwie kładziono łodzie, czasem trochę pokarinu udzielając, aby dłużej nieszczęśliwego, przy życiu, okropnością swoją śmierć przenoszącym utrzymać. Biada Narodom, u których tak wymysłnych dręczenia sposobów do poskromienia zbrodni potrzeba! Był Rządcą *Baktryany*, inny Króla Perskiego brat *Hystaspes* ten posłyszawszy o śmierci Ojca, woyska zaciągać począł, lecz w czesnie przytłumiony, życie utracił. Ubezpieczywszy sobie tron śmiercią dwóch starszych braci *Artaxerxes*, zaczął krajowi przywracać porządek. *Temistokles* w tedy z Aten wygnany, dowiedziawszy się, iż *Artaxerxes* głowę ie-

go na zysk podał, sam przyszedł na dwór *Artaxerxesa*, i tyle znalazł w nieprzyjacielu Greków wspaniałości, iż nie tylko go darował życiem, i obiecaną za przystawienie *Temistoklesa* wypłacił nagrodę; ale mu nad to miał kilka własnością darował.

Z tém wszystkiemi Grecyą w wielkich ludzi obfitującą póty, poki Cnota i miłość wolności i pomiarkowania obyczajów nie miękczyły, wystawiła na czele woysk swoich *Cymona*: ten sławnego *Milcyadesa* synem był, i wyspy różne, *Karyą*, *Lycyą*, i po większey części *Azyą* mnieyszą zawoiował: flotę Perską ze 300 okrętów złożoną, przy uściu rzeki *Eurymedon* zwyciężył, a postrach pusił do samého miasta stołecznego *Zuzy*. Zdało się królowi, aby *Temistoklesa* zastrawił Aténczykom: ale ten niechcąc przeciw własnym, acz dla siebie niesprawiedliwym, woiować w półzłomkom, a z drugiey strony niewdzięcznym królowi pokazać się; trucizną życie zakończył, i pokazał, że nie należy nawet przeciw niestusznemu powstawać Oyczyźnie.

Trzeba się było na refzcie Persom z-Grekami godzić, i wymogli to zwycięzcy, aby miasta w *Jonii* wolnością się zaszczycały: Persom na pewnych morzach żeglować, i na dwadzieścia mil od granic Grecyi woyska zbliżać zabroniono. Tak się skończyła wojna 50. przeszło lat trwająca, która tyle krwi ludzkiej wytoczyła, na morzu i lądzie: tyle nieszczęścia przyniosła Narodóm, iak zwycięzcy, tak zwyciężeni w dawnych prawie granicach zostali, wyiawszy że Grecy, którzy się od napaści bronili, sławę i bezpieczeństwo sobie utwierdzili. *Egipt* potem buntujący się, i niektó-

re, domowe kłotnie, zawsze z rządu złego wynikające, uspokojone były. *Megabiz* największym się pokazał między Persami wojownikiem, a *Artaxerxes* nazwany od niektórych Dzieciopisów *dlugoreki*, panował lat 40.

Rządy Dariusza II.

Po śmierci *Artaxerxesa I. Xerxes II.* obwołany królem i od nieprawego brata swego, we 45 dni panowania zabity został. *Zogdyan* frogość i ambycją pokazawszy, nie miał téj polityki, aby przedniejszych urzędników zjednać sobie, a nawet śmiercią *Bagoraza Eunucha*, który wojsku miły był, wszystkich umyślił od siebie odrazić. Zaczęto powszechnie wzdychać, aby się jaki znalazł wybawiciel, i znalazł się w osobie *Ochusa, Hirkanii* Rządcy: był to drugi *Artaxerxes* nieprawy syn: ten z wojskiem nadciągnął, i obiecawszy zastraszonemu *Zogdyanowi*, iż mu życia, ani głodem, ani trucizną, ani żelazem nie odbierze, poddańczego się nowym sposobem zamordować rozkazał. Napelniono popiołem jedną wieżę, spuściwszy do niéj *Zogdyana*, póty owé popioły, zrobioném na to kołem poruszano, póki się nie zadusił: tak to zawsze zbrodnią pozorém sprawiedliwości obłudę swiętą pokrywać chce!

Ochus zdradą i bratobójstwem tronu dopiąwszy, *Dariusza II.* wziął imię, Grecy mu przydomek *bekarta* nadali. Pojął on za żonę siostrę *Paryzatę*, co u królów Perskich od *Kambizesa*, prawie było we zwyczaju, ta między innemi była matką następcy *Dariusza II.* i *Cyrusa*. Właściwie

świe mówiąc panowanie *Daryusza*, było królowaniem żony jego *Paryzaty*: ustawiczne rebelliie i zamieszania, okrutną buntujących się śmiercią były przydużone, ale w przyczyny tego powstawania nie wzięrano. *Daryusz* w gnuśności zatopiony, wyroki swoje iedynie podpisywał; a żona jego samowładnie przewodziła. Siedział tak na tronie *Daryusz II* lat 19 i raz szczególnie woli Żony swojej: sprzeciwił się, starzemu synowi następstwo po sobie odkazując.

o *Artaxerxesie II.*

Gdy się *Arzaks*, *Artaxerxesem II.* (albo *Mentionem* dla wielkiej pamięci od Greków nazwany: koronował w *Parazagardzie*, już *Cyrus* brat jego z rady podobno Matki, na życie brata uczynił spisek, i w tymże momencie gdy on *Cyrusa* płaszcz na siebie wdziewał, porwał się do broni. Skazał go zaraz na śmierć *Artaxerxes*, lecz na prośbę Matki życiem go darował, i odesłał do rządów Azji mniejszych. Właśnie też tego *Cyrusowi* trzeba było: oddalonym będąc odedworu, wojska zaciągać począł, i znalazł sposob namówić Greków, którzy mu 13000 pod wodzą *Kléarcha* wysłali. Gdy *Paryzaty* głośnie już *Cyrusa* powstanie przed Królem, innym okrywała pozorém; ruszył on już z *Sardes* na wydarcie berła bratu swemu. Rozkazał nayıpiérwéy *Artaxerxes* fosię dobywać od *Eufrata*, aż do granic *Medyi*: ta iednak do samey rzeki nie dochodziła, tak, iż znalazł *Cyrus* drogę do przeyscia z całym wojskiem, i pod *Kunaxa* z *Artaxerxesem* do spotkania przyiżło. Grecy u *Cyrusa*

sa będący skrzydło nieprzyjacielskie złamali: ale królewscy z drugiey strony zwyciężyli, i *Cyrus* sam zabity został, a obóz jego na łup poszedł. Grecy powracając ze swęgo zwycięstwa, sami się znaleźli w niebezpieczeństwie: *Tyssafernes* Wódz Perski, imieniem Pana swęgo ugodę zaczął, lecz przedniejszych Urzędników wojskowych sprowadziwszy, kazał pomordować: sam *Klearch* królowi Perskiemu w więzach odesłany, w mękach zginął. (f) Reszta więc Greków, Wodzów nowych obrawszy, porządnie ustępować zaczęła i w liczbie 10000 blisko 600 mil, przez kraie nieprzyjacielskie, mając ustawne od Persów zaczepki i napaści, do Ojczyzny swoiey powracała. Gdy *Artaxerxes* z tęj wyprawy do stolicy przybył, *Paryzatus* Matka jego, tylé na nim wymogła, iż ktokolwiek piérwéy przez nieostrożność chęcił się, że się do śmierci *Cyrusa* przyłożył, w okrutnych inękach życie tracił: Sama nawet Królowa *Statyra* otrutą od nięy była. Na koniec złośnica ta odedworu oddaliła się i umarła.

Tym czasem w Greckich miastach, zawiści, i niezgody powstawać zaczęły. *Agezylaus* Sartański Król, znaczne nad *Tyssafernem* odniósł, zwycięztwa; ale Persowie Greków iuż upodlo-

C

nych.

(f) Dostał się w tedy Persóm *Ktezyász* uwięziony na batalii pod *Cunaxa*: służył potém na dworze *Artaxerxesa* za Doktora lékarzkiey nauki lát 17, i miał czas oświecać się w czynach Narodu tego. *Focynsz* zebrał ułomki jego pism, we 23 Xiegach o Assyryczykach, i Persach: dociągnął on dzieje do tego czasu, gdy *Dionizysz* Tyran *Syrakuzaiski* gotował się na wyprawę przeciw kartagińczykóm. Przeciwi się w wielu miejscach *Herodotowi*, *Dyodorz*: *Sycylii* i *Trogus Pompeius* z nim trzymają.

nych, łakomstwem uwodzić potrafili. *Farnabaz* Wódz inny *Artaxerxes* z pomocą *Konana* Atenczyka u wyspy *Gnidus* Lacedemońskiej przeko-
 nął flotę: *Agexylaus* był odwołany, a wysłany na ugodę z Persami *Antalcidas*, aby się na Aten-
 czykach zemścił, haniebnym, z Persami traktat za-
 warł. Wyspy, *Cypru* i *Klazomeny*, i wszystkie w Azji mniejsze osady, pod panowanie Persów
 oddając, do tego wszystkim Greckim miastom udzielnosc zabezpieczając. Chętnie na ten waru-
 nek przyśłali Persowie, spodziewając się, iż roz-
 dzielona Grecyá, w zawaśmieniach wzajemnych trwając, zostanie bez obrony. Ostatni umowy ar-
 tykuł obowiązywał Perskiego Króla przeciwko tym wspólnie woiować, którzyby traktatu przyjąć
 nie chcieli. Panował w tedy w Cyprze *Euwagó-
 ras*, i zdziwiony, iż bez własnej wiadomości Per-
 sów zaprzędany nie jako był, lat 6 zaciętą woj-
 nę toczył, i na reszcie uznawszy zwierzchnosc Perskiego Króla, i mały podatek płacić przyobie-
 cawszy, Królem *Salominy* nazywał się.

Zdać się, że *Artaxerxes II.* powinién był resztę panowania w spokojności przepędzić; atoli Perskiego Króla, i mały podatek płacić przyobie-
 cawszy, Królem *Salominy* nazywał się. Zdać się, że *Artaxerxes II.* powinién był resztę panowa-
 nia w spokojności, przepędzić; atoli bunt Egi-
 ptu, i innych Prowincy ustawne były. Woyna z *Kaduzeami*, którzy między czarném i Kaspiy-
 skiém morzem osiedli, szła niepomysłnie, aż *Ty-
 rybax* Perski Wódz znalazł sposob poróżnić i
 zwaśnić między sobą nieprzyjaciół, że do zgody
 z Persami przyszli. *Daryusz* potem następny syn,
 czyniąc zamachy na życie Ojca, utratą własnego
 był.

był skarany, a dwóch jego braci, trzeci nieprawy *Ochus*, dla osiągnięcia tronu zamordował. Przyśpieszyło to śmierci *Artaxerxesowi*, i we 44 lat panowania swojego szedł z tego świata.

Panowanie Ochusa.

Już sobie *Ochus* drogę do tronu utorował, zaboystwem synów *Artaxerxesa II.* z tém wszystkiém, aby sobie następstwo zapewnił, przez pół roku tał śmierć swojego poprzednika, a sam pod jego imieniem, i pieczęcią różne czynił rozporządzenia: nareście obwołał edykt, który go jedynym dziedzicem czynił korony Perkię, śmierć *Oyca* ogłosiwszy, panować zaczął. Sprawdzał on to mniemanie, iż ten wszystkich się boi, który chce, aby się go wszyscy bali. Po koronacyi albowiem swojej, wszystkie ogólnie nieprawę poprzednika swojego potomstwo w pień wyciąć, siostrę żywą w ziemię wkopać, której jednak córkę ten krwi ludzkiej przeléwca za sobą miał, a sędziwego fryzja, z całą familią do stu osob wynoszącą, zamordować rozkazał. Zawsze przewrotna i niegodziwa polityka, wszystko do prywatnego zciągając interesu, przyduszą głos natury, i ludzkości prawa. Można się łatwo dorozumieć, iak tam wiele możnych Panów poginęło; którzy z jednoczeni krwią z *Ochusem* nie byli. *Artabaz* Azji mniejszy Rządca, odebrawszy posiłki od Greków, dwa znakomite zwycięstwa, nad woyskiem *Ochusa* otrzymał: lecz gdy się widział od Greków opuszczonym, których już w tedy żywiołem były bogactwa od Persów ofiarowane, wyszedł z kraiu tyrannii, i u *Filipa* Macedońskiego Króla schronienia szukał.

C 2 - W tedy

W tedy, gdy Azyá mnięyszą uysciém *Artabaza* zdała się uspokoić, Królowie *Cypru*, postużénstwo *Ochusowi* wypowiedzieli, a po mimo natarczywych ataków, które czyniono morzém i lądém, ze strony Króla Perskiego, trzeba się było na reszcie z nimi godzić, i na próżném tylko udzielnosci Persów przestać uznaniu. Po uspokoiéniu *Cypru*, powstała *Fenicya*, kray niezmiernie handlém zbogacony: wyiechał sám *Ochus* na uśmierzenie iéy, i przystąpił do oblężénia *Sydonu*, miasta stołecznego. Znalazł nadto sposób, przepokupić włásnego *Fenicyanów* Króla, *Tynnusa*: Obywatele *Sydonu*, widząc nieprzyjaciela wkręcającego, miastą zapalili, którym pożarem na 40000 ludzi zginęło: *Tynnus*, nagrody za swoje zwycięstwo domawiając się, odebrał ją, bo z rozkazu *Ochusa*, na ów moment sprawiedliwego, zabity został.

Aż téż i Egipt, bunt dawnieý podniosszy, uznał Królem swoim *Nektaneba*. *Ochus* w bliskości będąc, toiest w kraju Fenickim do Egiptu poszedł, a z posilkiem Greków miasta pobrał, kościoły złupił: *Nektanebus* nie mogąc się oprzecz potędze Perskiej, uszedł z majątkiem swoim do *Etyopii*. Król Perski niezmiernie zabrawszy lupy, powrócił, do miasta stołecznego, tam zwyczajné sobie wyrządzał okrucieństwa: ale znalazł wręście náywiększego nieprzyjaciela w zaufanym sobie Eunuchu, *Bagoasie*. Tén rodém z Egiptu będąc nie mógł patrzeć bez żalu na spustoszenie Ojczyzny swojej; a to go náybardzieý rozgnętało, że *Ochus* sławnego wołu, którego Egipcyanie za Boga *Apisa* czcili, dworowi swému na pokarm zarznąc kazał. Znalazł więc sposób zadania truci-

czny

eizny *Ochusowi*, i swoiéy zemście dogodzenia (g) *Ochus* zasiadał tron despotów Perskich lat 21.

Otruwszy Króla swégo *Bagoas*, náymlodszego iego syna Monarchę Perskim ogłosił, starszych iego braci wytraciwszy. Zaczął *Arses* mimo nie-
doświadczenia wieku swégo poznawać zabójcę, gdy przez to dał mu okazać nowéy zbrodni. *Bagoas*, *Arsefa* zaledwie lat 4 panującego zabić rozkazał, i obwołał Królem *Kodomanna*, który się nazwał *Dariuszem III.* i był ostatnim Królem Perskim. (h)

Upadek Monarchii Perskiej.

Prawdziwą wojny przyczyna, którą zniszczyła Persów panowanie, a Grecką Monarchią zafaziła na ruinach *Cyrusa* państwa: była owá chęć zemsty, i nienawisć za tylkokrotne Persów do Gre-

C 3

cyi

(g) *Dyodor*, pisze iż *Bagoas* nie mając dosyć na otruciu Króla *Ochusa*, tak wielką chęcią zemsty uniesiony był, iż innégo trupa podstawiwszy na miejsce zabitégo *Ochusa*, ciało iego w drobne kawałki perabiał, i kotom go dał na pożarcie. *Ochus* od Egypcyán *Ostem* nazwany *Apisa* wolu, na ofiarę nieiako zabił, *Bagoas* *Osta* kotóm ofiarował. *Dyodor* z *Sycylii* żył pod *Augustem* Cesarzem. Pracował lat 30 nad napisaniem 40 książek, które nazwał *Biblioteką Historyczną*, 15 nám z nich zostało: w I. pisze o początku świata, i o Egypcie: w II. o pierwszych Azji Królach, *Medach*, *Indach* *Scytach*, *Arabach*: w III. o *Etyopach*: i *Lybiianach*: w IV. baieczną *Greków* Historyą opisuie: w V. o baiecznych *Sycylii* dziejach. Pięć następujące zaginęły: w XI. aż do XVIII. Xiążki, Historyą lat 90 od *Xerxesa* do śmierci *Alexandra* W. znajduje się; w trzech innych, o następach *Alexandra* rzecz jest.

(h) *Herodor. lib. 3. Diodor. Plutarch &c.*

cyi w kroczenia; przydało pobudki pragnienie
 zmycia owéy haniebnéy plamy, którą pokóy przez
Antalcydę zawarty, oczérnił Greków. Jakoż ta by-
 ła myśl zgromadzenia *Amfiktucnów*, toiest po-
 wszechnégo miast Greckich Seymu, gdy on Króla
 Macedońskiego *Filipa*, Wodzem do téy wyprawy
 mianował. *Filip* zabity w krótcie został: *Alexan-*
der objął po Oycu rządy Państwa, i wszedł w za-
 mysły iego. Maiąc 30000 piechoty, a 5000 ia-
 zdy, ruszył na zawoiowanie rozlegtéy monarchii;
 ale woysko iego było ćwiczone, i przykładem
 swoiégo Króla zagrzané do zwycięstwa. Przeby-
 wszy *Hellepont*, *Alexander* w kroczył do Azji,
 i piérwsze z nieprzyaciélem spotkanie miał, nad
Granikiem rzeką Frygii. Sto tysięcy Persów sta-
 nęło na przeprawie: piérwszy *Alexander* rzekę
 przebył, i na Persów uderzył, *Spitrobata* Wo-
 dza ich, a zięcia *Daryuszowego* swoią ręką po-
 konął, i stu ludzi nieutraciwszy, koło 20000. po-
 bił, reszta w rozsypkę poszła. Po tém zwycię-
 stwie Azjá mnieyszą prawie całą, pod panowanie
 zwycięzcy dostała się, tém prędzey i tém łatwiey,
 że Król Macedoński nieprzewodząc w zwycięztwie
 swoiém, łagodnie z poddaństwém obchodził się.

Nie zraził się piérwszą przegraną *Daryusz*,
 woyska zewsząd zciągać kazał, i poszedł za radą
 wielkiego woiownika *Memnona*, złéciwszy iemuż
 wtargnięcie do kraju nieprzyiicielskiego, a tym
 sposobém przeniesienia wojny do Macedonii. Zay-
 mował iuż wyspy *Memnon*, gdy przy oblężeniu
Mitylén życia dokonał: a tak zamiysł przerwania
 sił nieprzyiicielskich bez skutku został, a szcze-
 ścié samo Macedonom sprzyiać zdawało się. *Da-*
ryusz zebrawszy kilkakroć sto tysięcy woyska,
 w któ-

w którém samych Greków żołdujących do 13000 rachowano, nadszedł sam do spotkania w cięśninach *Cylicyi*, pod miastem *Iffus*. W rozprawie samęy nienaywięcéy ludzi padło, ale w rozsypane i uciekaniu na 100000 ich zginęło: nadto obóz *Daryusza* wzięty, w którym, *Zyzygambis* matka królewska, z jego żoną, synem i z dwóma córkami w niewolę dostały się. Zwycięzca łaskawie z iéncami obzedeł się, i pamiątkę wygranęy swoiéy, blisko miasta wystawiwszy, udał się do *Damaszku*, gdzie skarby *Daryusza* złożone były. Rządca tego miasta poddał go *Macedonóm*, i tam 30000. woyska w niewolę pozło, skarby niezmierné, i dwór Perskiégo (i) Króla w zdobyczy wzięto.

Przegrąwszy drugą bitwę *Daryusz*, pisał list do *Alexandra* ofiarując mu 3000 taléntów złota (237 milionów 50000 Zł. Pol.) na wykupno familii swoiéy, i ustępując wszystkich Państw, od morza śródziemnégo do Eufratu. Lecz *Alexander* uniesiony ambicyą, chciał do ostatka konać Perskiégo Króla, podbił *Fenicyą* i *Egipt*, nakoniec ściągając wszędzie Persów, przyszło mu spotkać się z nimi pod *Arbella*. Y tu szczęście *Alexandrowi* sprzyjało: gdy przebywał rzekę *Tygrys*, dosyć było na utrzymanie go, 10000 woyska. Los tak zdarzył, iż Wódz Perski, do zatrudnienia przeprawy Greków wyznaczony, dniem, późniéy przybył, i przeszkodzić im nie mógł. Kil-

C 4

kakroć

(i) *Atenensz* liczy kucharzów samych 277, podczaszych do naléwania wody 17, a 70 do wina, 40 urzędników których powinność była, skupować kadzidło, doglądać go, i kadzić Perskiemu Królowi, a 66 kwiaty samé w półwieńce pomiędzy pólmiski na stole układało.

kakroć sto tysięcy woyska było ze strony Persów, przeszło 100000 iazdy, i 200 wozów zaostrzonymi kofami uzbroionych. Już Grecy ustępowali, gdy wieśczech *Arystander* ogłosił, że widział orła nad głową Macedonów Króla ulatującego: a lubo woyską tego niewidziało; iednak wieśczechowi wiareg dając, zwawiey nacięrać zaczęło; *Alexander* też własną ręką koniuszłego *Daryusza* zabił: rozumiano, iż Król Perski poległ, zaczęm Persowie utraciwszy blisko 100000 ludzi, w rozsypkę poszli. Wnet miała: *Babilon*, *Zuza*, *Grekom* poddały się: *Persepolim* zrabowano, zamek wspaniały został, i tén z hańbą *Alexandra*, winem zagrzanego, na prozbę *Taidy* nierządnicy, która się spalénia Atén od *Xerxesa* zemścić chciała, ogniem spłonął.

Zostało ieszcze *Daryuszowi*, który się do *Medyi* udał. 30000 Persów, a 40000 Greków przychylnych, którzy mu się do wszystkich uslug ofiarowali: *Bessus* Baktryany Rządca iazdę dowodził, i posiadał zaufanie *Daryusza*. Barbarzyniec tén i zdrayca, zamiast obrony, którą Monarsze swému, przez obowiazek, i samę litość nad nieszczęśliwym iego losém winien był, targnął się na *Daryusza*, i w złote łańcuchy okuc go kazał. Już *Alexander* był w *Ekbatanie*, iuż z częścią woyska swého dognął nieprzyjaciół, gdy oni w liczbie daleko więkkszej, mogąc zfatygowaną Macedonów garstkę łatwo pognać, na widok ieden Greków uciekać zaczęli; *Bessus* z *Narbaxanem* spółnikiem zloczynstwa swoięgo, radzili *Daryuszowi*, aby się z nimi ratował: lecz tén Król nieszczęśliwy, nągłówniejszych nieprzyjaciół w poddaństwie znalazłszy, pragnął raczéy widzieć *Alexandra*,

xandra, aby się zemścił krzywdy jego. W tedy zbóycy owi, ran kilka mu zadawszy, w pół umarłego zostawili. Nadiechął w krótcie *Alexander*, ale już *Daryusza* przy życiu nie znalazł: opłakawszy więc śmierć jego, odesłał matce królewskiéy *Zyzygambie* zabitégo zwłoki, aby zwyczajem Królów Perskich były pogrzebané. *Bessus* Królem się ogłosił, ale od własnych spółników swoich, którzy mu koronę, i płaszcz królewski *Daryusza* gwałtownie zdarli, związany w łańcuch okuty, *Alexandrowi* wydany był. Tén mu nos i uszy, iako zdráycy obciąć kázawszy, matce *Daryusza* odesłał, aby z prawa Persów żywo ćwierutowany został. *Daryusz III.* zwany *Kodomán* panował lát 6, był náylepszym z Królów Perskich, ale państwo jego zbrodniami poprzedników, i słabością rządu nadwątloné, dłużey utrzymywać się nie mogło. Taki był koniec Monarchii Perskiéy. *Alexander* córkę *Daryusza Statyrę* za żonę wziął, i królem się Perskim koronował, w lát 370 od urodzenia *Cyrusa*.

ROZDZIAŁ IV.

© EGYPCYANACH, I INNYCH ZNAIOMSZYCH w STAROZYTNOSCI NARODACH.

O Egiptu zaludnieniu i dawnosci.

Wracając się do owego czasu, gdy Naród pierwotkowy, zapleniał powoli ziemię rodziem ludzkim; rzecz jest doprawdy podobná, iż z Azyi,

z Azyi, iakośmy rzekli, przez *Syryą*, *Fenicyą*, *Arabią*, *Etyopią*, *Afrykę* i *Egipt* zaludnione były. Wszakże w domniemaniu náy dawniejszych czasów, gdy wierzchołki gór, náy piérwéy odkrywając się zostały zamieszkané, łatwo miarkować można, iż z *Kaukazu*, góry *Taurus*, *Libán*, góry miesieczné w *Etyopii*, nakoniec i *Atlas* w *Afryce*, do łączenia naprzód, a potém do rozszerzania, różnych osąd pomagały.

Mieli iakis fundament Egypcyanie, cheścić się dawnością swoją, podania stateczne czyli tradycye zasfitych odmián i rewolucyy, powodem im były, że ziemię swoję głofili bydź Oyczyzną Bogów. Stąd bowiem wyszły owé o Bogach pogáńskich powieści, które Grecy przyjąwszy, báykami udatnémi okrasili. Twierdzić się godzi, że wyspy na morzu szrodziénném bédące, łatwe sprawiały obcowanie odmiénnych bardzo Narodów, gdy nie nieprzeszkádzáło Egypcyanom do zakładania swych osąd w *Grecyi*, Greków we *Włoszech*, *Fenicyanom* w *Hiszpanii* i *Afryce*.

Ale tak odlegléy dawności, iaką się Egypcyanie cheścili, przyznáwac im niepodobná: weyrzenie bowiem iedno położenia kraiu, nie tylko o tak dalekiéy starożytności wątpić káże, ale iéy w calé sprzeciwia się. Kráý, który się córocznie zaléwá wodą, nie tak prędko osiadłym bydź może; trzeba na to czasu, ludzi, i ieszcze przemysłu, aby dobywać ieziora, do którychby wyléwającą zbyrecznie wódá, upływać mogła: kopać rowy i kanały, któreby ją dzieliły, bić mieyscami tamy, sypać groble, owszém przenosić nie iako samé pagórki, na którychby domy i mieszkania ludzkie od powodzi bydź mogły bezpieczniejszé. Nie

róż zapewne, i przy największym mieszkanców troskliwości, część ich przez wylewy *Nilu* zatopiona była, a druga część, osady swoje opuszczać musiała.

Epochy.

Trzy náyznakomitsze przypadki w Egypcie uważać się mogą, które za Epochy dzieiów królestwa tego służyć będą.

I. *Udzielnosć Królów*, a tych świadomszą i pewnieyszą Historyą od *Psammetryka* bydź zaczyna, na 670 lat przed Erą Chrześciańską.

II. *Podbicie Egiptu od Persów* pod *Kambize-
sa* panowaniem w 145 lat od *Psammetryka*.

III. *Podział Monarchii Greckiej*. Gdy po śmierci *Alexandra W.* Jenerałowie Macedońscy podbite od niego kraie, między siebie podzielili; Egipt udzielnych znowu Królów mieć zaczął, którzy 293 lat utrzymywali się, aż potęga Rzymian królestwo to pochłonęła.

Początki baieczne i niepewne.

Gdy już nierychło po śmierci *Alexandra* panował w Egypcie *Ptolomeusz* tego imienia III. nazwiskiem *Filadelfus* (iako na swoim miejscu obaczmy) wybrał on na Dzieiopisa *Manetona* Arcykapłana, i Dozorcę Archiwów kościelnych w Egypcie, zalecając mu, aby Narodu Egypckiego dzieci zebrął náydokładniey. Tén familii famychnych, czyli dynastyi panujących 30 wyprowadził, którzy według niego 36000 lat panować mieli. Na to się wielu zgadza, iż z czasem cztery się królestwa w Egypcie uformowały, od przednicszych

szych miast, *Teby*, *Tyn*, *Tanis*, i *Memfis*, nazwane. Z *Manetona* dzieł nic nie zostało, nad rejeſtr Imion panujących, późniejszy też Piſarze, niektórych tylko królów wspomnieli, wszelako dzieł ich nie zapewniając.

Między wszystkiemi królami dawniejszemi najsławniejszym był *Sezoſtrys*. Mówią: że gdy się urodził, Król Egypski, Ojciec jego, wszystkich jego rówieśników zgromadziwszy, razem ich z synem swoim chować i uczyć kazał: a zaprawiwszy go do wojny w młodości przeciw Arabóm, i Lybiianóm, zostawił mu królestwo porządnie umiierać.

Objawſzy rządy *Sezoſtrys*, Państwo na 36 *Nomów*, czyli Prowincyi podzielił, rządców poſtawił, a sam na podbicie znanego świata puścił się. Trudno wierzyć, aby miał liczyć wojska 600000, wozów uzbrojonych 27000, a okrętów 400. Przeleciał całą Azją *Sezoſtrys*, i dotarł do Indów, dalej niż w późniejszych czasach *Bachus*, *Herkules*, i *Alexander*; *Scytów*, *Armenii* i *Kapadocyą* podbił, i *Herodot* widział w Azji mniefzcy znaki zwycięstwa jego. Słowem rozciągnął panowanie swoje od *Gangesu*, aż do *Dunaju*. Rzecz dziwna, że lat 9 straciwszy na podbiciu tylu krain, powrócił do Egiptu, i państwo jego w dawnych granicach zostało: takie bywają najsześcięj skutki rozlania krwi ludzkiej.

Rozrządzał potem *Sezoſtrys*, i ozdobił królestwo, stawiał budowle z napisami: iż samych tylko ięńców używał, nie trudząc żadnego z poddanych swoich. Ale czém się nąbardziej wstawiał, to zapewne sypaniem rozmaitych grobel, które mieszkania ludzi od wylęwów *Nilu* zbytecznych

cznych broniły. Od miasta *Memfis* aż do morza, wiele rowów dla połączenia nie iako miast, i ułatwienia dowozów rzeczy do życia potrzebnych, dobył; i przez to samo zabiął w kraczeniu konnych nieprzyjaciół, którzy dawniey Egipt naieżdżali, a od *Pelusium* aż do *Heliopolis* 600 blisko mil murém założył granice Egiptu. Wielki ten Król przyczynił sławy swojej, dumą i wyniośłością, kładąc poymanych królów do wozu swęgo zaprzęgać. Miał panować lat 33. Syn jego *Feron* dał podobno przezwisko następcóm swoim, którzy się nazywali *Faraonami* u Izraelitów, i zgadnąć nie można, który z nich był náywiększym Narodu tego prześladowcą. Królowie *Etypii* z z czasem Egipt podbili, i długo w nim panowali.

Dzieie pewniejszye.

Po wygaśnięciu familii królów *Etypii*, *Psammetyk* ieden z możniejszych Panów objął rządy, otworzył nie iako kráy Cudzoziemcóm, wzywając ich do czynienia osąd, co im dotąd było zabroniono; Greków zatem wiele w Egipcie osiadło, i królestwo to obcym znaiomzé bydź zaczęło. Przywróciwszy *Psammetyk* krajowi porządek, chciał go na dalszy czas ubezpieczyć. Królowie *Asyryjscy* już w tedy podbili *Syryą*, *Palestyna* więc przedzielała granice obu Monarchów, a oba ją podbić usiłowali. Wkroczył do niéy piérwszy Egypcyanin, i obległ miasto *Azot*, ale iedynym podobno w dzieiach ludzkiego Narodu przykładem, dopiéro we 27 lat poddało się. Wiedzieliśmy w *Historii* *Medów* iako *Scytowie* *Cyaxara I.* zwyciężywszy, w *Azyi* mnieyszy rozpostarł się, a zają-

a zaiąwszy *Syryą*, iuż się do *Egiptu* ciśnęli. *Pfammetyk* znaczne im summy ofiarował, i do powrotu namówił. Miał za następcę syna swego *Nechaona*

Nechao, chciał połączyć morze śródziemne z czerwonym: mówią, że 120000 ludzi utraciłszy zamyśłu swęgo odstąpił. Większą on zrobił przystugę handlowi, przyiawszy do służby swojej *Fenicyanów*, i zleciwszy im odkrycie brzegów *Afryki*. Ci morzem czerwonym puściwszy się, część tę świata do koła obiechali, i cieśniną *Gibraltarską* na morze śródziemne powrócili. (k) Gdy tak *Nechao* drogę handlowi otwierał, iuż *Ninewa* była zniszczoną. Obawiając się więc *Egipcki* Król górujący *Babilończyków* potęgą, zbliżył się z woyskiem do *Eufratu*, klęskę *Asyryjczyków* zadał, i miasto obronne *Karkamis* opanował. Ale odzyskał to wszystko *Nabuchodonozor*, tak, iż *Egipcyanom* nie nad dawné ich granice nie zostało. *Nechao* panował lat 16, syn jego *Pjanmis* lat 6, o którym nie osobiłwzego nie wspominają *Dzieciopisowię*.

Apryes *Pfammisa* syn w początkach panowania zhołdował *Cypr*, *Sydon*, *Fenicyą* i *Palestynę*: lecz gdy *Grecy* osiadłszy w *Lybii* i miasto *Cyrene* założywszy, *Afrykanów* uciskać zaczęli, wezwali ci pomocy *Apryesa*. Wyśłał Król *Egipski* woysko, które do upadłéy zbite było: co postyszałwszy *Egipcyanie*, bunt podnieśli, i zesłanego do ugody *Jenerała* nazwiskiem *Amazys*, królem swoim okrzyknęli.

Z mocnił

(k) Dziwna rzecz, że ślady i pamiątka nieiako ply. nićnia owęgo zaginęły, gdy przyszło we 2100 lat później *Portugalczykoma* w podobną puszcząc się drogę.

Z mocnił się *Amazys* tén bardziéy, że gdy *Apryes* na poskromiienie nowého buntownika, Wodzina inného posłał, a tén, oprząc się niémógł, obcięty z rozkazu *Apryesja* został. Musiał więc *Apryes* w części górného *Egyptu* chronić się. Tymczasem *Nabuchodonozor*, chcąc korzystać z tych śafiedzkich niezgód, zburzywszy *Tyr* i *Jerozolimę*, wtargnął do *Egyptu*, złupił go, i przywłaszczył swoim namiestnikiem zostawiwszy, powrócił do *Babilonu*. Rozumiał *Apryes* że to była pora do odzyskania tronu, ale bitwę przegrał, i w mieście *Sais* był zaduszony, głośného i nieszczęśliwego panowania rachował lat 25.

Ubezpieczony na Tronie *Amazys*, użył sposobnéy pory do zrucenia iarzma *Asyryjskiego*, *Cypr* podbił, *Grekóm* wielkie nadał przywileje; a postrzegłszy w początku, iż niektórzy gardzili nim, iakoby wyfokiéy nie miał rodowitości, użył roztropného sposobu do przekonania: wzięną złotą, w któręy nogi umywał, na posąg *Bożka* przelać, i na ołtarzu postawić kazał: a gdy ludzie cześć *Bożyszczu* oddawali, *Amazys* o dawniejszym kruszczu owego używaniu poddaństwo uwiadomił, a sobie ziednął poważnié. Postanowił on prawo, aby po miastach każdy imię swoje i sposób życia urzędnikom podawał: wyprowadził potém toż prawo *Solan* do *Atén*. I sprawiedliwa rzecz, aby każdy był pracą społecznosci użytecznym, nie wyciągając tego po niéy, aby go w próżnowaniu i nieczynności zatopionego żywił.

Czterdzieści lat panował *Amazys* chwalebnie, ale się w *Persyi* zbierała chmura, która nawetność *Egypcyanom* przynieść miała. *Cyrus* zabawy

wny założeniem Monarchii swoiocy, nie miał czasu myśleć o poskromnieniu Egipcyan. *Kambizes* syn iego, mniemając się bydz osoosce urazonym, Egipt zawoiował, gdy iuz *Pfammuit* Amazefa syn panował mieřcy 6, na lat 529 przed Erą Chrześciańską. Od owego czasu *Egipt* był Prowincją Monarchii Perskiej, aż znowu po śmierci *Alexandra Ptolomeuszowie* udzielnie w nim panować zaczęli, iako na swoim miejscu obaczmy.

O Fenicyanach.

Przystawszy raz na to, że *Azya* była nieiako gniazdem rodzaju ludzkiego; łatwo sobie wnieść można, iż z niej z czasem nayıpiérwcy okolice, a potóm i náyodlegleysze kraie zaludnione zostały. Widzieliřmy ofady iey do *Afryki* rozciągnioné. Wierzyć należy, iż kraie nadmorskie, z położenia swógo do hadlu sposobné, toiest do zamián narodowych, urodzaiów, i rękodziół, rychley w przemyř, i bogactwa zakwitnęły: a tak zbiory królów *Lydyjskich* i *Frygijskich* w *Azyi* mnięszy, po nad morzem panuących, dziwić nie będą.

Ale przeszli wszystkich innych dawnosćią i odwagą puszczania się na dalsze morza *Fenicyanie*: żegluga u nich wielki wzrost wzięła, góry *Libanu* okryte lasami do budowy okrętów zdawnymi, kráy w porty, to iest stanowiska dla okrętów wygodné obsituiący; Naród przemyřly i zabiegły, wszystko to żeglowaniu pomagało. Tym sposobém Narody odległe, zostały sobie znaióme, i zwiąskiem handlowym połączone. Naprzód tedy bliřsze i znaczniejszy wyipy: *Cypr*, *Ród*, *Grecyá*, potóm *Syeylia* i *Sardyniá*, nakoniec *Hiszpaniá* i *Afryka* zwiedzone i poznane były. Wielką z tém wřzytkiem zachodzi różnosć, między dzisieyszą i dá-

i dawną żeglugę. Ale czasu, przemysłu, wydoskonaleń nauk, odkrycia użytku igły magnetycznej, do tego różności stopnia potrzeba było. Tym czasem widzieliśmy pod panowaniem *Nechaona* Egypckiego Króla, czego już dokazywali Fenicyanie. W następnych czasach różne rękodziła i fabryki z *Tyru* wychodziły. (1)

Aż też powstały w Fenicyi wielkie i mocne miasta *Sydon*, *Tyr*, nareście w Afryce *Kartago* założona była. *Sanhoniaton* nąydawniejszy po *Moyżesz*u Dzieiopis, starożytności kraiu swęgo opisał: część pisma iego nàs doszła, z której, pomiędzy bąsniami i cięmnými powieściami, dzieciństwo nie iako świata postrzegać możnà.

Q. Scytach, i Celtach.

Gdy się tak ku Afryce pomykał naród ludzki,
od północy *Scytowie* i *Celtowie* znaiomsi byli:
pod tēn nazwiskiem ogólnem wszystkie niepoznane
Narody nazywano. *Juzyjusz*, i *Horacyusz*,
przypisuią im niektóre cnoty godne naśladowania,
i zwyczaje okrutne i grubiańskie, ale iak
pierwsze, tak i drugie nad prawdę i rzeczywistość
opisane były od ludzi, zwyczajui obcego nie zna-
jących, a w mniemaniu swoim różniących się. (m)
Widzieliśmy *Scytów Medyą*, *Armenią* nachodzą-
cych, i *Daryusza I.* niepomyślnie z nimi wojują-
cego; *Celtów* za czasu Rzymian obaczmy. Mo-

D

Žiňá

(1) Sławne purpury Monarchów do używania zostawionej, kolor przypadkiem odkryty był: pies głodem przyciśniony, przegrzył konie, i pyłk krwią sobie ufarbował, zaczęto owy krwie do farbowania iedwabów używać.

(m) Herodot píše, že córki Scytów póty za mąż išď nie mogli, póki by wlaŃn rk jedného nie ubiły nieprzyjciela. Scytowie czařek pobitych ludzi do napoju zażywali.

zną z wielkiem do prawdy podobieństwem twierdzić, iż wielką część Europy od tych Narodów zaludnioną była, które pod powszechnym Scytów i Celtów imieniem nazywano.

O Indyanach, i Chinczykach.

Jeżeli o dawności Narodu iakięgo, z przymilénia i urodzayności kraiu sądzić przydzie; to zapewné Indyanie koło *Gangesu*, piérwszym obyczaynym narodém zdawać się będą. Dáwni mędracy tam się udawali dla nauki, a sami nawet Egipcyanie i Grecy, wiele i do obrządków religii przeięli, i do umiętności swoich od Indyanów przydali. Arrian opisuie, że Indyanie od náydáwniejszych czasów na siedm *Kaszt*, czyli Klas podzieleni byli, nigdy się wzaięmnie pokrewieństwem nie mieszaiąc: do iednéy z nich należało wglądać w czyny drugich, i z dozoru sprawiać się panującému. Rolnicy, w wielkiem byli poważeniu: niegodziło się nawet podczas wojny, ani osobóm, ani majątkóm ich krzywdy czynić. *Braminowie*, albo *Brachmanowie* obrządki religii przepisywali, i naukami bawili się. Podział ten Indyanów na *Kasty* trwa po dziś dzień, lecz má wielkie nieprzyzwoitości: bo prócz tego, iż wydoskonaleniu rzemiołt przeszkadzá, wprowadzá nadto. zawiść i niechęć, nad co nie nie może bydz szkodliwszego społecznosci. *Braminowie* ostrością życia ściągali podziwienié cudzoziemców. *Wedam* náydáwniejszá o religii u Indyanów Książka była. W Indyach po śmierci męża, żona chętnie w zapalonym gorzała stołie. Tak to błędnie mniemali ludzie, iż okrucieństwem, wylaniem krwi Bołstwu podobać się można.

Bliz

Blizki Indyanów naród Chińczykowie, kilkadziesiąt tysięcy lat dawności swoiey rachowali. Pewny Césarz Chiński wszystkie kroniki popalić kazał, a w 150 lat poźnięć pierwszą Historyą dokładną Narodu Chińskiego, na 63 lat przed Erą Chrześcijańską pokazała się: aczkolwiek Astronomiczne obserwacye, od niektórych poźniejszych przyięte, według *Frereta*, wyżej zasiągać mogły. Gdy coś pewniejszego o tym narędzie mówić się będzie mogło, niżęć opiszemy.

ROZDZIAŁ V.

O RZĄDZIE I ZWYCZAJACH OPISANYCH NARÓDÓW.

Rząd:

Trzy są gatunki Rządu: Samowładność czyli *Monarchiia*, gdy jeden prawa opisuie, i woła swoię udzielnie oświadcza: Moźnorząd czyli *Arystokracya* w tedy ma mieyscę, gdy Panowie przednięsi, albo Szlachta składając radę, ustawy tworzą: Gminowładztwo czyli *Demokracya* przypuszcza pospólstwo do stanowiącien Praw. Dziśiśy náywięcęć takich Narodów iest, w których te trzy gatunki Rządu są pomieszane. I w Azyi, i w Egipcie, i u Persów, rząd był *Samowładny*, iako náydawniejszy bez wątpienia, bo trzeba długiego czasu, aby ludzie przysli do wiadomości wzaiemnych praw swoich. Panujący u Persów przez dumę nazywał się wielkim Królem, i Królem Królów. Dziedzictwo korony spadało na syna. (m) któremu w młodości trzech dawano nauczycielów: *pierwszy* uczył go religii, praw, rządu,

D 2

dru

(m) Plutarchus i Alkibiad.

drugi sprawiedliwości i prawdy, trzeci wlewał odwagę, i zaprawiał do wojny. Od zniśnięcia *Sfendata* u Persów, siedmiu przedniejszych Panów wchodziło do Rady.

Sprawiedliwość.

Przestrzegać sprawiedliwości w pożyciu ludzkim, jest náy mocniejszym związkiem społeczeństwa: dla tego widzimy od czasów náy dawniejszych, iż ta prawda poznana i zachowana była, a náy okrutniejsi Królowie iéy przestrzegali. *Kambizes* (n) dowiedziawszy się, że pewny Sędzia łakomstwem uwiedziony, bogatrzemu wyrok sprawiedliwości przedawał, zabić go i obdarzyć ze skóry, krzesło Sędzięgo powleć nią rozkazał, aby iego syn i następca przypomnieniem kary Oyco-wskiéy, od podobnego przestępstwa wstrzymywał się. U Persów w pięćdziesiąt dopiero skończonych lat (o) urząd *Syżki* sprawowano: iakoż nad to rozsądku i światła mieć nie może ten, który o majątku, sławie, i życiu obywatelów stanowi. Zwyczajnie pierwsze przestępstwo przepuszczano, kiedy było lekkszéy wagi, a przynáymniéy nie tak kárano iak drugié, a czasem (p) i na dawniejsze zasługi wzgląd był: potwórca zciagał na siebie kárę, iaką oskarżony musiałby podeymować.

Policya, czyli porządek:

Państwo u Persów na Prowincyę czyli *Satrapie* było podzielone: Rządcy dla łatwiejszego znośzenia się i z dworem, i między sobą, pocztę w kraju (r) iészczé od *Cyrusa* mieli ustanowioną. Je-

dén

(n) Herodot lib. 5.

(o) Xénoph. Cyrop. l. 3

(p) Herodot. l. 2. & 7.

(r) Plutarchus.

dén był na dworze Króla Perskiego urzędnik, do którego należało znaydować się przy wstawianiu złoza, i té pierwsze do obudzonego Monarchy przemawiać słowa: „ Królu! wstawáy, a pomniéy „ dopełniać obowiązków twoich, które włożył na „ ciebie, gdy cię osadził na tronie *Orosmades* „ Persów Bóg „ Obowiązany był Król Perski corocznie odwiedzać Prowincye swoie, przez siebie, albo wysłanych na to kommissarzów, (s) opisané nawet było, iż nie tylko w stan wojska, sprawiedliwości, dochodów, handlu, wglądać był powinién; ale téż miał się wywiadywać o wygodzie Obywatelów, naprawie mostów, dróg, grobel, utrzymaniu lasów, i naydrobniejszych rzémiosłach, rolnictwa, iako iedynego źródła kraiovéy obfitości, szczególnie doglądano. *Cyrus* młody, własná ręką ogródek uprawiał, zdziwiło to *Lizandra*, gdy go widział porządnie i pracowicie utrzymywanym, że zawołał: „ Szczęśliwys „ *Cyrusie!* ponieważ z cnotą twoią szczęście się „ połączyło. (t).

Dochody:

Dochody publiczne na utrzymanie porządku, i bezpieczeństwa potrzebne są. Persowie częścią pieniędzmi; częścią urodzajem kraju podatki swoje wypłacali. (u) Według rachunku *Herodota* intrata roczná sto milionów Złotych Polskich przynosiła. Summa ta nie jest zbyt wielką, w miarę rozległości kraju, ale uważając czasy, w których dobywanie i przerabianie kruszców było trudné i nie tak, iak dzisiaj powszechne, zdaie się, że wiel-

(s) Xenoph. *Cyrop.*

(t) Cicero de Senectute.

(u) Strabo pisze: iż Rządca Armenii co rok 200000 urezát do kuchni Perskiego Króla posyłał *Geogr. I. II.*

wielką: miejsca, w których skarby owé składano, w Perskim ięzyku zwały się: *Gaza (w)* a w *Zuzie*, *Persepolu*, *Pazargardzie*, *Damaszku* znajdowały się. Najznajomszy nam pieniądz zwał się *Daricus*, od *Cyaxara II.* albo *Daryusza* Meda, bity, ponieważ jego obraz był po iednėy stronie, a po drugiėy strzelec z łukiem: był to pieniądz ze złota, mało co mniejszy od naszego czerwonego złotego; ponieważ zawierał w sobie złota za Złotych Polskich 10 i groszy 20. Pewne dobra w kraju, na obchod Królowy wyznaczano, które często imię stroiu iakięgo zatrzymywały. (x)

Przyczyny wzrostu i upadku.

Nie niemasz lepszego i użyteczniejszego, iako z obcych przypadków i niebezpieczeństw nauczyć się, iak własnych unikać. Przyczyny wygórowania pierwszėy Monarchii, są té osobliwe: słabość sąsiadów, kraj zaludniony, wyniosłość panujących, Naród do wojny wprawiony pod *Ninusem*. Rozbierać to i rozstrząsać nie podobną dla szczupłości *herodeś* Historii starożytnėy (y) Persowie w ubóstwie i waleczności ćwiczeni, łatwo zgnusniałych *Assyryczyków* przekonali, a sami przeigwwszy zbytek i przepych od *Medów*, wprowadzili ię do woyska, tak dalece, że obóz ich zamykali raczej pewną zdobycz dla nieprzyjaciół, niżeli wojenny rynsztunek. Podłość, która opanowała umysły Persów, tak, iż zapomniawszy o cnocie, na chwagę, nie pamiętali, a Oczyszcznę swoię za obcą poczytuując, przenosili nad nię niegodziwé zyski: podłość, mowię, i nikczemność du-

(w) Curtius 1. 3. c. 12. (x) Plato in Alcib.
(y) Miał obfzerniejsze nieco rozbieganie w Histo. Polit. dla Młodzi Część I.

duży; była obfitą źródłem ruiny Persów. Na koniec złe Królów wychowanie, i zaniedbanie pierwiastkowych względów ich edukacyi ustaw.

Obyczaje:

Pokazuje się z opisu dawnych obyczajów, że Medowie wiele dzikości w swoich zwyczajach zatrzymali. *Bardezán* świadczy (z) iż chowali wielkie psy na to, aby krewnych umierających ciała pożerali. W stanowieniu przymierza, pierwsze osoby stron w ugodę wchodzących, wielkie u rąk palce razem wiązały, i lekkim zakłóciem krwi z nich dobywszy, wzajemnie ją wysysali (a) W Babilonie, lubo frogi despotyzm ciężkim iarmem uciskał poddaństwo; została jednak jakas pamiętka pierwiastkowej udzielnosci w obchodzeniu świąt dni 5 trwających zwanych *Sakka*, podczas których Panowie (b) niewolnikom swoim usługiwali. Osobliwszy tamże zwyczaj był względem zamęścia: Rodzice nie mieli mocy wydawania córek swoich za mąż, lecz skoro dorosły, urzędnik przedawał urodziwszemu, a z pieniędzy zebranych, dawano tym posagi, które w darach przyrodzenia zdały się upósledziona.

W Egypcie samowładztwo mocnymi prawami opisane było: dwór Monarchy powinien był składać się z ludzi prawdziwie zasłużonych. Nie ubliżając respektu Maieństwu należącemu, znaleźli Egypcyanie sposób przestrzegać i upominać Króla w kościele. Tam arcykapłan o cnotach i powinnościach panującego dokładnie mówił, przeklinając tych, którzyby Króla przez złe rady do złego naprowadzali. Nie tylko prywatnych ludzi, ale i królów po śmierci sądzono: każdy mógł

D 4

był

(z) Euseb. Præp. Evang. l. 6. c. 8.

(a) Herodot. lib. I.

(b) Beros. in Athe.

bydź oskarżycielem, a gmin poospolity stawał się sędzią. Jeżeli się pokazały jakie zbrodnie, wtedy odmawiano pogrzebu.

Trzydziestu było sędziów, którzy najwyższy Trybunał składali, ci przysięgą, obowiązali się surowej przestrzegać sprawiedliwości, a przydujący posąg prawdy do téj nakłaniał strony, której prawo było przysądzone.

Prawa zabezpieczały wszystkie związki i korzyści społeczności: nie dziw, że wiele zbawiennych w ustanowieniu náy dawniejszych Państw znajduje się. Żołnierzy w Egypcie uciekających z boju znaczone piętnem niesławy, mniemając iż hańba nad śmierć straszniejszą bydź im powinna. Potwarcą podejmował karę przestępstwa, o które obwiniał niewinnego; fałszerzom ręce ucinano; zabójstwo, chociażby własnego niewolnika, śmiercią karané było. Ktokolwiek mógł obronić człowieka, którego zabijano, a pomocy odmawiał, tracił własne życie: gdy obrona stawała się niepodobną; w tedy doniesienie zabójstwa z prawa uczynić należało: inaczej zaniedbujący tego, chłostę podlegał, a miasto náybliższe zabitemu pogrzeb sprawić musiało. Oyciec zaboyca własnego dziecięcia, trzy dni i trzy nocy z trupem zabitego leżąc był powinien w pośrzód warty.

Rzemięsta, które w familiach dziedziczne były u Egypcyan, kładły tamę wydoskonaleniu i przemyślowi. Osobliwszą rzecz Dyodor pisze: iż złodzieie w Egypcie mieli pierwszego, do którego wszyscy kradzież znosili: można było zawsze odzyskać rzecz ukradzioną, tracąc czwartą część iey wartości.

PORZĄDEK DZIEIOW.

w Monarchii Assyryjskiej.

	Era Kalif.	Lata wspak ra- chowane do R. 1781 Ery Chrz.
Urodzenie Belusa	1.	4010.
Belus otacza murém Babilon	35.	3976.
Belus buduje wieżę Astronomiczną	50.	3961.
Smierć Belusa, i wstęp na Tron Ninusa	93.	3918.
Początki wielkiego zdobycia przez Ninusa	97.	3914.
Ninus Azyą podbił przez lat 17.	114.	3897.
Obleżenie Baktrów, i wzięcie z doradzenia Sémiramidy	138.	3873.
Narodzenie Ninyasza	140.	3871.
Smierć Ninusa, i początek pano- wania Sémiramidy	164.	3866.
Wyprawa na Indów	160.	3851.
Sémiramis ozdobi Babilon	164.	3847.
Zeyście Sémiramidy, i wstęp Ni- niasza	187.	3824.
Zeyście Ninyasza	225.	3786.

*W tém miejscu Euzebiusz,
Syncellus, Juliusz Afrykanus,
kładą Imiona Królów Assy-
ryjskich słowa iednego o ich
dzietach nie przydając.*

Ko-

	Era Kallist.	przed 1781 Ety Chrzes.
Koniec panowania Dynastyi Belu- sa, przez przywłaszczenie Be- letara	777.	3234.
<i>Tu się mieści podobnie Reieistr imion panujących.</i>		
Obleżenie Niniwy przez Arbacesa pod Sardanapalem, i podział Mo- narchii	1425.	2586.

KROLESTWO NINIWY.

Smierć Ninyfa II.	1459.	2552.
<i>W tym czasie Dzieiopisowie żadnych nawet Imion nie za- pisali, aż do ostatniego Króla, pod którym Niniwa zburzona była, lubo tu się mieścić mogą ci, których Historya Izraelska wspomina: Salmanazar, Sena- cherib, Assaradon.</i>		
Zburzenie zupełne Niniwy pod panowaniem Sezaka, czyli Sa- raka, od Nabuchodonozora i Cyaxara Medów Króla	1646.	2365.

KROLESTWO BABILONU

Belezys otrzymuje od Arabacesa rząd Babilonu z tytułem Wice- reia	1425.	2586.
Początek panowania, i Era Nabo- nassara	1483.	2528. <i>Tu</i>

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrzes.
<i>Tu wielu niesławnych panowało.</i>		
Nabuchodonozor zaczyna się wsta- wiać potęgą swoją	1610.	2410.
Podbicie Tyru	1625.	2386.
Śmierć Nabuchodonozora	1650.	2361.
Ewilad albo Ilowardan od swe- go Szwagra zabity	1653.	2358.
Neriglissar wojnie z Medami, Persami, i ginie na bitwie	1658.	2353.
Nabonid, lub Labinyt zdaie rzą- dy na Matkę Nikottys	1659.	2352.
Babilon wzięty od Persów, pod wodzą Cyrusa zostających	1692	2319.

KROLESTWO MEDOW.

Arbaces rządca Medyi, powstawszy przeciw Sardanapalowi, zatrzy- muie nad rozdzieloną Monarchi- ą najwyższą władzę	1426.	2587.
Śmierć Arbacesa	1453.	2558.
Deioces zwany od niektórych Artynes przestaie panować	1600.	2411.
Fraortes, czyli Antybarnas w ba- talii zabity	1624.	2387.
Cyaxar I. albo Astybaras panuie lat 32 zchodzi w R.	1656.	2355.
Astyagas albo Aspandas umiera	1694.	2317.

PANOWANIE PERSOW.

Urodzenie Cyrusa	1631.	2380.
Bitwa pod Tymbreą, i obleże- nie Sardes	1682.	2329.
		Wzię-

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Wzięcie Babilonu	1692.	2319.
Złączenie Medów z Persami, i pozwolenie odnowienia ko- ścioła Jerozolimskiego	1694.	2317.
Śmierć Cyrusa, wstęp na Tron Kambizefa	1701.	2310.
Wygrana Persów nad Egipcya- nami	1705.	2306.
Wyprawa Kambizefa na Etyo- pów	1708.	2303.
Stracenie Tanioxara	1712.	2299.
Koniec panowania Kambizefa	1719.	2292.

*Sfendadat czyli fałszywy
Smerdys podatki na trzy lata
znosi, jego obluda odkryta.
Obranie Daryusza*

Wyprawa Daryusza na Scytów	1722.	2289.
Wojny Daryusza w Grecyi za- częte	1725.	2286.
Bitwa pod Maratonem	1740.	2271.
Śmierć Daryusza	1744.	2267.
Xerxes wchodzi w ligę z Karta- gińczykami	1748.	2263.
Bitwa lądowa w wąwozach Ter- mopylskich	1750	2261.
Walka na morzu Greków z Per- sami blisko Artemizium		
Bitwa morska pod Salaminą.		
Bitwa lądowa pod Plateami, i pod Mykale morską	1751.	2260.
		Bitwa

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Artaban urzędnik wojskowy, odbiera życie Xerxesowi	1765.	2246.
Wstęp na Tron Artaxerxesa		
Artaxerxes wygnanego Temistoklesa przyjmuje	1767.	2244.
Początek wojny Persów z Grekami	1777.	2234.
Potyczka morska przy Eurymedon, na której Cymon zwycięża	1780.	2231.
Śmierć Artaxerxesa I.	1806.	2205.
<i>Xerxes II. Zogdyń, i Ochus następują.</i>		
Ochus Daryuszem II. nazywa się	1807.	2204.
Egipt bunt podnosi	1818.	2193.
Śmierć Daryusza II. wstęp na Tron Artaxerxesa	1826.	2185.
Bitwa pod Kunaxa ze stroną Cyrusa zbuntowanego	1829.	2182.
Pokój Persów z Grekami za sprawą Antalcyny	1843.	2168.
Śmierć Artaxerxesa II.	1869.	2142.
Powstanie Artabaza pod Ochusem	1874.	2137.
Bunt Fenicyi	1879.	2132.
Uspokojenie Egiptu	1880.	2131.
Spisek Bagoasa przeciw Ochusowi, który mu życie odbiera	1890.	2121.
Daryusz Kodoman zasiada na Tronie	1895.	2116.
Potyczka Persów z Macedonami pod Granikiem	1896.	2115.
		Bitwa

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Bitwa pod Issus w Cylicyi	1898.	2113.
Bitwa pod Arbella	1900.	2111.
<i>W rok zginął Daryusz, a Bessus zabójca jego śmier- cią ukarany. We dwa roki Alexander Królem Perskim nazwał się.</i>		
Kallistenes posłał Arystotele- fowi zbiór Chaldejskich obserwacyi czyli uwąg	1903.	2108.

	Prz. Era Chrześ.	przed R. 1781 Ery Chrześ.
EGYPT.		
Psammetryk panować zaczyna	670.	2451.
Nechao	616.	2397.
Psammis	600.	2381.
Apres	594.	2375.
Kłęka od Cyrenenów wzięta	574	2355.
Amazys ubezpieczony śmiercią Apryesa	563.	2344.
Psammenit wojuje z Kambize- sem Królem Perskim	535.	2316.

WZÓR OGÓLNY PORZĄDKU I NASTĘPSTWA PAŃSTW.

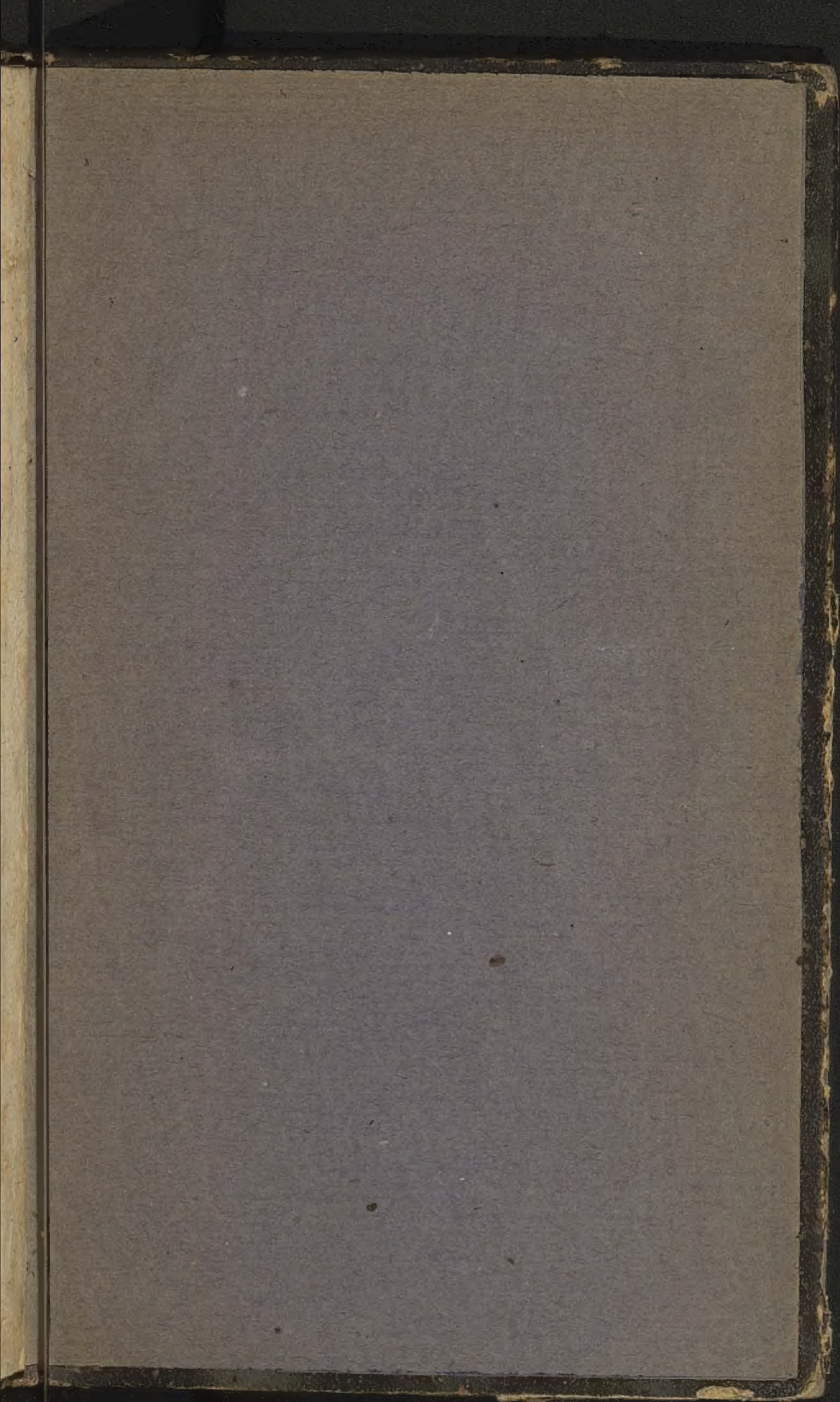
AZJA

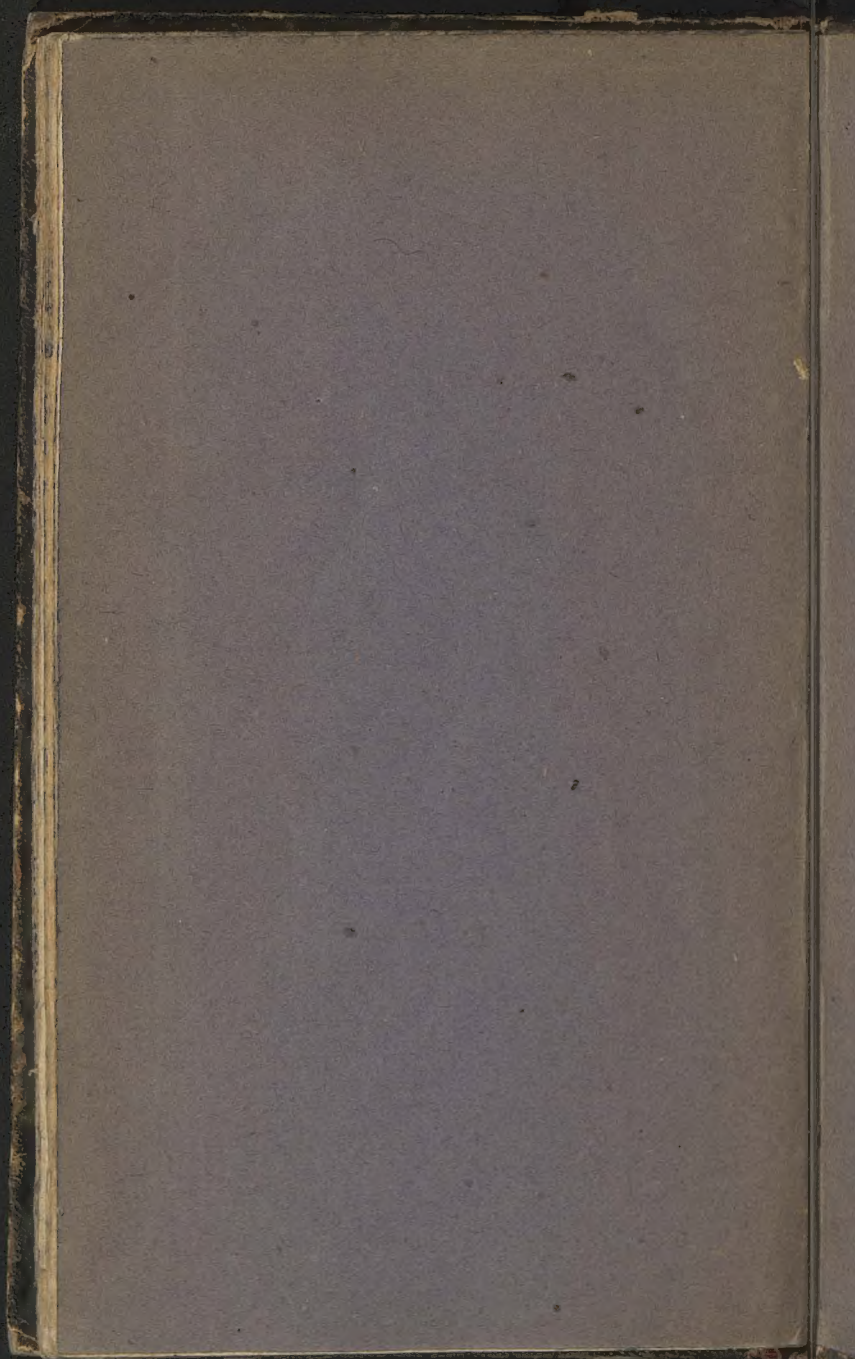
AFRYKA

Lata przed 1781 Er. Chr.	Azyá minieyfszá.	Armén.	Arabiia.	Fenic.	Syryá.	Affyryiá	Chaldeá.	Scytiá.	Medyá.	Perfyá.	Ind	Chiny	Egypt.	Etyopiá.	Lybiá.	
4010.						Urodzénie	Belusa.									
3918.						Ninus.										
3866. 3824.						Sémiramis Niniáfsz.										
3786.						naštěpcy.										
3234.		P	A	N	O	W	A	N	I	E	A	S	S	R	Y	Y
2586. 2552. 2528.						Sardanapál. Królowie Ninywy: Babilonu Ninus II. Belezys Nabonassar.			Arbaces.							
	Królestwa															
	Fry- gi.	Ly- dy.	Cyli- cy.	Jo- ni.												
2401.						Nabuchodonozor			Deioces				Pfammetyk			
2365.		biwa pod Iym.			Podbicie Tyr.	Sarakus.	Ewilad. Neryglifor. Labynit.	Wkro- czenie Scytów.	Fraortes. Cyaxar. Altyages.	Cyrus.			Nechao Pfammis Apyes Amazys			
2292.								Wyprawa na Scytów.		Kambizes Smérdis Daryusz Xerxes Artaxerxes Xerxes. II. Sogdyan: Ochus.			Pfammenit.	Wyprawa na Etyopów.		
2142.									Artaxerxes II. Ochus. Daryusz. III.		P	E	R	rozruchy uśmierzone		
						P	A	N	O	W	A	N	I	E	S	O

OMYŁKI DRUKU

<i>Karta.</i>	<i>Wiersz.</i>	<i>Omyłki</i>	<i>czytaj.</i>
1.	9.	stawia - - -	stawia
2.	4.	znaczyamy -	zaczynamy
tamże	9.	przyczyniają -	przyczyniają
6.	13.	mieysce - - -	mieysce
8. w przypisku 3 i 4.		nizafza,	niższa
tamże	16.	<i>Armenica</i>	<i>Armenita</i>
11.	4.	a na czas -	a na ten czas
22. w przypisku 2		Castos -	Castor
34.	19.	pierwszą - - -	pieczę
41.	23.	Sartański -	Spartański
tamże w przyp.		Diodorufz -	Diodorus
42.	2.	Konana -	Konona
tamże 22. 23. 24. 25.		do peryodu	niepotrzebny
48.	18.	40000. - - -	4000.
55.	1.	teń - - -	tém
56.	4.	<i>Psammeit</i>	<i>Psammenit</i>
67.	26.	Astyagàs	Astyages
70.	15.	Après - - -	Apryes





Biblioteka Jagiellońska



stdr0021503

